11 sierpnia 2023 r., nr 32 (1687) www.glos-tn.krakow.pl cena 4,00 zł (w tym 8% VAT)

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nowohuckie bociany → str. 3

Jesteśmy chyba jedynym miejscem w Krakowie, gdzie od lat zadomowiły się bociany. Takim miejscem jest głownie Nowa Huta, czyli tereny dzielnicy XVIII.

Sanktuarium Matki Bożej Gajowskiej → str. 5-6

Od siedmiu wieków w świątyni Gajowskiej słynie łaskami najcenniejszy klejnot kościoła: obraz Matki Bożej Gajowskiej umieszczony w wielkim ołtarzu.

Repertuar Nowohuckiego Centrum Kultury → str. 5

Kadrówka wyruszyła do Kielc → str. 2

Puszcza Niepołomice - Stal Mielec → str. 10

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR"
Pl. Targowy „Piast", paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS

REKLAMA

TRADYCYJNE WĘDLINY
Józef Aksamit zaprasza
do sklepu
„Rarytasek"
na os. Hutniczym 3
Zapraszam na zakupy!
Wędliny u Józefa

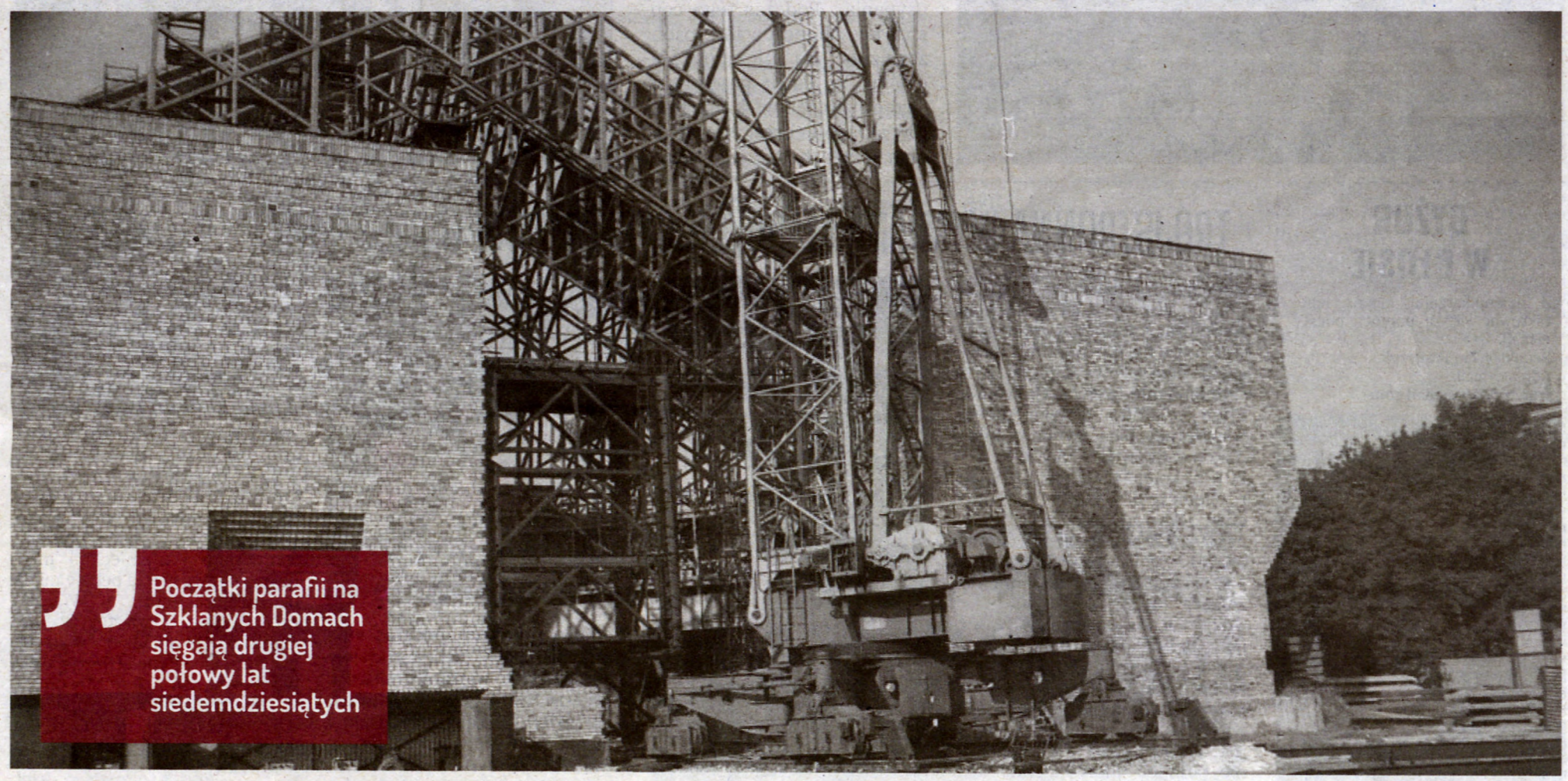

„Początki parafii na Szklanych Domach sięgają drugiej połowy lat siedemdziesiątych

40 LAT PARAFII NA SZKLANYCH DOMACH str. 8

REKLAMA

Santander CONSUMER BANK
10x0%
raty
10x0%
SPRAWDŹ

TOMEX
Zapraszamy na zakupy do Centrum Handlowego TOMEX!
MODA | REGIONALNE PRODUKTY | LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ
facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO -PAPIERNICZY
„PAPIRUS" ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym „Piast" (paw. 20, 21, 22)
WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNIEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)
Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00
ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

32
9 771231 858302

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 **Faks:** 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl.
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press" sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń.

PRZYDAŁBY SIĘ REMONT

Niedawno oddano do użytku zmodernizowaną aleję Róż w rejonie pl. Centralnego im. Ronalda Reagana. Pisaliśmy o tym w „Głosie" jak wspaniale wygląda nowy wystrój al. Róż. Piękne klomby i trawniki zastąpiły kamienne płyty. Pozostawiono część wybrukowaną, aby mogła służyć organizacji pikników i lokalizacji stanowiska z namiotami. Taki piknik odbył się niedawno.

Jednak nasz reporter dostrzegł pewne niedoróbki. Wychodząc z odnowionej al. Róż w kierunku pl. Centralnego, gdzie znajduje się wybrukowany parking i przejazd zobaczył wydłubaną kostkę. Wygląda to nie tylko nieestetycznie, ale stanowi niebezpieczeństwo dla pieszych, a jak się będzie usterka powiększać to może to być niebezpieczne nawet dla zmotoryzowanych. Naszym zdaniem trzeba tu pilnie przeprowadzić remont i ułożyć porządnie starą kostkę lub wymienić na nową. **(P) Fot. autor**

KADRÓWKA WYRUSZYŁA DO KIELC

W ubiegłą sobotę i niedzielę przebywali w Krakowie uczestnicy LVIII (43 po wojnie) Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej. W minioną sobotę odbył się uroczysty apel rozpoczynający Marsz pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego na ulicy noszącej Jego imię. Później uczestnicy Marszu przeszli na Rynek, gdzie złożyli kwiaty na miejscu przysięgi Tadeusza Kościuszki, a następnie udano się na Wawel, gdzie złożono kwiaty na sarkofagach Marszałka i Pary Prezydenckiej. Po uroczystej Mszy Świętej w Katedrze Wawelskiej w intencji Ojczyzny uczestnicy wzięli udział w Capstrzyku połączonym ze składaniem kwiatów pod kopcem Piłsudskiego, który w tym roku obchodzi 86 rocznicę usypania. Podczas tego capstrzyku uhonorowano osoby zasłużone dla Ojczyzny Medalami Pro Patria przez Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Józefa Kasprzyka. Wśród wyróżnionych był nasz kolega redakcyjna działający od lat w środowisku kombatanckim Sławomir Pietrzyk (na zdjęciu). W niedzielę o 7.00 rano odbył się Apel i wymarsz „Kadrówki" z ul. Oleandry. Po złożeniu kwiatów w Kwaterze Legionowej na Cmentarzu Rakowickim, pożegnano uczestników Marszu pod Michałowicami w miejscu, gdzie obalono słupy graniczne. Następnie wyruszono na trasę do Kielc. Tak jak w poprzednich latach i w tym Marszu bierze udział Szwadron Ulanów im. Marszałka Józefa Piłsudskiego pod dowództwem rot. Henryka Bugajskiego stacjonujący od 25 lat na Mogilskich Błoniach. **(sp) Fot. autor**

DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail.
Redaktor Jan Franczyk.
Adres e-mail:
franczykjan@gmail.com

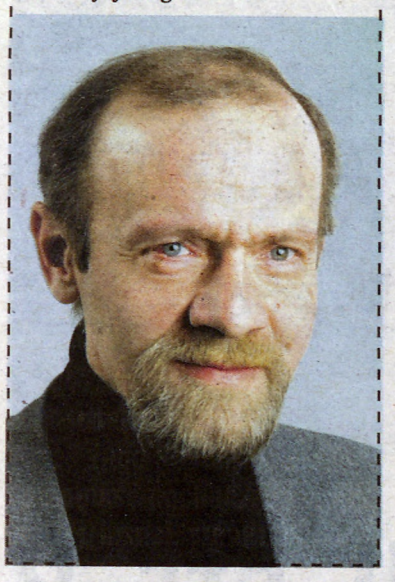

TRÓJSTRONNA WYMIANA MŁODYCH CYRKOWCÓW (POLSKA-NIEMCY-FRANCJA)

Wymiana młodzieży w Polsce w 2023 r. jest dwunastym etapem współpracy pomiędzy zaangażowanymi w nią partnerami. Pierwszym etapem współpracy była wymiana młodzieży cyrkowej we Francji w 2010 r., drugim etapem współpracy była wymiana młodzieży cyrkowej w Niemczech w 2011 r., kolejno: w Polsce w 2012 r., Niemczech w 2013 r., we Francji w 2014 r., w Polsce w 2015 r., w Niemczech w 2016 r., we Francji w 2017 r., w Polsce w 2018 r. oraz Niemczech 2019 r. i we Francji w 2022 r.

Gospodarzem wymiany w Polsce jest Ośrodek Kultury Kraków – Nowa Huta (Klub 303). Partnerami projektu są: Stowarzyszenia Gwennili (Quimper, Francja) Stowarzyszenie Naphtaline (Quimper, Francja) oraz Stowarzyszenie Kinder–und Jugendzirkus Tasifan (Weimar, Niemcy).

W dotychczasowej wymianie udział wzięły trzy stałe grupy

cyrkowe z Klubu 303: „Grupa Happenerska Nowa Huta", „Grypa Cyrkowa" i aktualna, biorąca udział w projekcie od 2018 roku grupa „Cyrk-O-Maniacy".

Wymiana młodzieży zakłada coroczne wakacyjne spotkanie młodzieży cyrkowej (w wieku 10-18 lat) z Polski, Niemiec i Francji na wspólnym dziesięciodniowym pobycie podczas którego młodzież z trzech krajów europejskich wspólnie mieszka, uczestniczy w grach i zabawach z językiem (polskim, francuskim i niemieckim) oraz bierze udział w warsztatach cyrkowych. W tym roku młodzież z trzech krajów spędzi ze sobą dziesięć dni od 8 do 18 sierpnia. Efektem końcowym wspólnego projektu będzie przygotowanie i zaprezentowanie show cyrkowego – w tym roku cyrkowy pokaz odbędzie się na Rynku Głównym w Krakowie 15 sierpnia o godz. 16:30. Jednocześnie dzień wcześniej o godz. 20:00 młodzi cyrkowcy zapraszają na pokaz talentów cyrkowych w ramach Otwartej Sceny.

Oprócz wspólnych treningów i wymiany doświadczeń cyrkowych, zabaw z językiem polskim, francuskim i niemieckim międzynarodowa grupa będzie miała okazję uczestniczyć w Wieczorach Kultur, Otwartej Scenie, Ognisku, Olimpiadzie cyrkowej, wycieczce na Rynek Główny oraz wycieczce nad Zalew Nowohucki. Międzynarodowa grupa będzie mieszkać razem w Ośrodku Wypoczynkowo – Szkoleniowym w Korzkwi.

Projekt dofinansowała Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży. **(f)**

Kronika pamięci

- Adam BANDUŁA, lat 77
- Maria BRUDEK, lat 92
- Mirosław CZAJĘCKI, lat 67
- Edward FOLTYN, lat 86
- Aleksandra GÓRKIEWICZ-MALINA, lat 76
- Kazimierz GROŃ, lat 87
- Maria GRZEGORZEWSKA, lat 88
- Zdzisława GUDOWSKI, lat 91
- Czesława GUTOWSKA, lat 81
- Zofia HANDZLIK, lat 72
- Maria HILBURGER, lat 86
- Małgorzata JUREK, lat 60
- Andrzej KOŁODZIEJCZYK, lat 70
- Tadeusz KUBACKI, lat 91
- Genowefa KURNIK, lat 88
- Małgorzata NOWAK, lat 60
- Jan PARYL, lat 82
- Antonina RAKOWSKA, lat 87
- Helena RĄCZKIEWICZ, lat 79
- Stanisław SKOTNICZNY, lat 92
- Barbara STANKIEWICZ, lat 75
- Zofia ZALEWSKA, lat 81

REKLAMA

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE!

ul. Bieżanowska 24, tel. 12 658 21 11
całą dobę

ul. Rakowicka 33a, tel. 12 412 89 83
całą dobę

ul. Sieroszewskiego 5b, tel. 12 686 61 20
całą dobę

os. Na Skarpie 20, tel. 2 686 43 40
8.00-15.00

ul. Wrocławska 8, tel. 12 631 77 95
8.00-16.00

Cm. Grębałów, tel. 12 645 14 35
8.00-15.30

Cm. Batowice, tel. 12 413 63 46
8.00-15.30

ul. Dolnych Młynów 3, tel. 12 632 11 22
8.00-15.00

DYŻUR CAŁODOBOWY
również w niedziele i święta
ul. Sieroszewskiego 5b
Nowa Huta
12 4 111 111
12 658 21 11

NOWOHUCKIE BOCIANY

Jesteśmy chyba jedynym miejscem w Krakowie, gdzie od lat zadomowiły się bociany. Takim miejscem jest głownie Nowa Huta, czyli tereny dzielnicy XVIII. Na naszych łamach regularnie staramy się opisywać historię nowohuckich bocianów. To w Głosie pisaliśmy o panu Władysławie Pietrzaku, który na swojej posesji przy ul. Szlifierskiej w os. Wolica miał dwa gniazda bocianie i był prawdziwym fanem bocianów. Nawet przy jednym gnieździe zainstalował kamerę, która online pokazywała codzienne życie bocianów. Do jego domu przyjeżdżały wycieczki szkolne, a on prezentował w mini muzeum zdjęcia i historię „swoich" bocianów. Jednego samca nazwał nawet „Władusiem", który zlatywał z gniazda i jadł mu z ręki serduszka lub żołądki drobiowe. Niestety kilka lat temu pan Władysław zmarł i bociany pozbawione swojego opiekuna gdzieś się przeniosły. Kolejne gniazdo było przy ul. Siejówka

i ja jeszcze pamiętam gniazdująca tam bociany, ale i ono zostało najpierw puste, a później zlikwidowane.

Kolejne znane gniazdo mieści się przy ul. Drożyska obok domu pani Lucyny Bonarskiej, która regularnie donosiła do naszej redakcji o przylotach i życiu bocianów przy jej domu. Najpierw gniazdo przez lata było na słupie przy domu, ale z czasem powiększane powodowało przechylania się słupa. To dzięki staraniom pani Lucyny gniazdo i słupa próbowano ratować. Jednak również dzięki rodzinie Bonarskich zainstalowano nową ramkę na słupie energetycznym po drugiej stronie ulicy. Bociany to mądre ptaki i czując niebezpieczeństwo przeniosły się do nowego gniazda. Lucyna Bonarska zmarła niedawno, ale jej obowiązki przejął syn Andrzej Bonarski, na cześć którego pani Lucyna nazwała bociana zasiedlającego gniazdo przed jej domem „Jędrusiem". Teraz on dzwoni do redakcji informując o przylotach bocianów: To gniazdo jest cały czas zasiedlane i co roku stąd wylatywały do ciepłych krajów młode bociany. Niestety w tym roku para bocianów nie doczekała się potomstwa. Jak twierdzi Andrzej Bonarski wiosna była zimna i najprawdopodobniej jajka się „przeziębiły". Tak, że w tym roku nie ma w gnieździe młodych bocianów. Natomiast są stale rezydenci, czyli para bocianów, która umocniła gniazdo i na pewno przyleci w przyszłym roku do niego. Jedynym zmartwieniem Andrzeja Bonarskiego jest trwająca wymiana słupów energetycznych przez Tauron w rejonie ul. Drożyska. Już obok zainstalowano nowe słupy. Pan Andrzej ma nadzieję, że pracownicy Tauronu po wylocie bocianów do ciepłych krajów nie będą likwidować starego słupa z gniazdem i przenosić gniazdo na nowy słup. Jego zdaniem najlepiej by było pozostawienie starego słupa z gniazdem bocianim, a zainstalowanie nowego nieopodal z przeniesieniem linii energetycznej. Niech stary słup spełnia tak jak do tej pory podporę solidnego gniazda bocianiego.

Wreszcie mamy w pełni dobrą wiadomość o bocianach, które zadomowiły się przy ul. Klasztornej niedaleko opactwa Cysterskiego. Tak ja w ubiegłym roku zasiedlająca to gniazdo para doczekała się potomstwa i już niedługo wszyscy odlecą do ciepłych krajów. **(SP) Fot. autor**

Wileńska Orkiestra Kameralna św. Krzysztofa w Nowej Hucie

Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta zaprasza na kolejną, już trzecią w tym roku odsłonę Muzycznych Spotkań na Wzgórzach Krzesławickich – koncert Orkiestry Kameralnej św. Krzysztofa z Wilna. Wydarzenie odbędzie się 15 sierpnia o godz. 17:00 w kościele Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich i jest owocem wieloletniej współpracy pomiędzy Krakowem a stolicą Litwy.

Orkiestra Kameralna im. św. Krzysztofa Miasta Stołecznego Wilna powstała w 1994 roku z inicjatywy prof. Donatasa Katkusa. Dyrektor artystyczny i dyrygent chciał zrealizować ideę powołania barokowej orkiestry. Doświadczenie w wykonywaniu tej muzyki na Litwie było wówczas niewielkie – opierała się ona na zasadach rosyjskiej szkoły romantycznej. W 1995 roku zespół otrzymał wezwanie św. Krzysztofa, patrona Wilna i podróżników. Obecnie dyrektorem artystycznym i głównym dyrygentem jest Modestas Barkauskas, a honorowym dyrygentem jest Donatas Katkus. Zespół znany jest ze swojej wszechstronności, profesjonalizmu i wyobraźni artystycznej. Orkiestra jest mile widzianym gościem w prestiżowych salach koncertowych Litwy i zagranicy, takich jak paryski Théâtre des Champs-Élysées, Reykjavik Harpa, Berwaldhallen w Sztokholmie, siedziba UNESCO w Paryżu, Pałac Królewski w Warszawie, Bazylika św. Glinka w Petersburgu, Konserwatorium im. Czajkowskiego w Moskwie.

Program koncertu: Arvo Pärt – „Trisagion", Vidmantas Bartulis – „Psalmy", Pēteris Vasks – „Viatore", Valentyn Silvestrov – „Stille musik".

Od 1991 roku w ramach wymiany kulturalnej w Krakowie goszczą znakomici wykonawcy z Wilna. Dzięki wsparciu Urzędu Miasta Krakowa Orkiestra św. Krzysztofa wystąpi w tym roku nie tylko w centrum Krakowa (koncert odbędzie się 14 sierpnia w ramach Nocy Cracovia Sacra), ale i w Nowej Hucie.

Kierownikiem artystycznym cyklu Muzycznych Spotkań na Wzgórzach Krzesławickich jest Marek Walczak. **(f)**

SŁOWA NA NIEDZIELĘ 13.08.2023

„[Piotr] na widok silnego wiatru uląkł się"
/por. Mt 14/

Pójść za Jezusem to wiele. Ale iść za Jezusem po wodzie to już „kosmos". I właśnie na taki „kosmos" przygotowuje Chrystus tych, którzy chcą Go naśladować.

Można powiedzieć, że Piotr w pewnym sensie zweryfikował Pana Jezusa prosząc o cud chodzenia po wodzie. Lecz nie przewidział, że już za moment sam zostanie zweryfikowany przez Mistrza. Stał na wodzie, czyli „gruncie" bez gruntu, póki wierzył. Wystraszył się silnego wiatru, bo na chwilę zaczął kalkulować po swojemu. A przecież nadchodzący podmuch wiatru też był do pokonania siłą wiary w Tego, koło którego się stoi. Niestety - podobnie jak Piotr - również dziś niektórzy powołani o tym zapominają. **ks. Piotr Gąsior**

Tydzień

FELIETON JANA FRANCZYKA

Świętujmy i cieszmy się

15 sierpnia, to dzień dla Polaków wyjątkowy. Dzień łączący w sobie wątki patriotyczne i religijne – tak bardzo w historii naszego państwa ze sobą splecione. 15 sierpnia, przez Polaków uznawany jest za dzień polskiego zwycięstwa nad bolszewikami w Bitwie Warszawskiej. Znaczenie tego zwycięstwa jest trudne do przecenienia - zarówno dla Polski jak i Europy. Bo celem działań bolszewików nie było tylko przywrócenie granic imperium rosyjskiego sprzed marca 1918 r., ale przede wszystkim udzielenie pomocy komunistom, którzy w tym samym okresie próbowali rozpocząć rewolucję w Niemczech i w krajach powstałych z rozpadu Austro-Węgier. Moskwa dążyła do przeniesienia ognia rewolucji na zachód.

Tego samego dnia, 15 sierpnia, katolicy obchodzą uroczystość Wniebowzięcia NMP – to jedna z trzech największych uroczystości maryjnych. W Polsce i wielu krajach europejskich dzień ten jest często nazywany

> **„15 sierpnia to dzień dla Polaków wyjątkowy. Dzień łączący w sobie wątki patriotyczne i religijne**

świętem Matki Bożej Zielnej. W kościołach święci się wówczas zioła, kwiaty i snopy dożynkowe. W sanktuariach maryjnych gromadzą się wielkie rzesze pielgrzymów, a na Jasną Górę przybywa ich corocznie kilkaset tysięcy.

I wreszcie 15 sierpnia, w każdą kolejną rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej, obchodzimy Święto Wojska Polskiego. Z tej okazji w całym kraju organizowane są uroczystości patriotyczne, festyny, pikniki i wydarzenia kulturalne.

Świętujmy zatem i cieszmy się.

Jan L. Franczyk

OŚRODKI KULTURY PROPONUJĄ

Nowohuckie Laboratorium Dziedzictwa/Ośrodek Kultury Norwida
+ 11 VIII, godz. 8:00-20:00 - Poznajemy ogrody: Arboretum w Bolestraszycach. Całodniowy wyjazd edukacyjny do cennego zabytku przyrody i kultury ziemi przemyskiej. Prowadzenie: dr Maria Lankosz-Mróz. Wstęp: 150 zł.
+ 12 VIII, godz. 21:00-22:30 - Łowcy Perseidów: obserwacje letniego nieba. Wydarzenie w ramach projektu AstroHuta. Prowadzenie: Patrycja Pakońska. Tłumaczenie na PJM. Wstęp wolny.

ARTzona | Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 4
+ 14 VIII, godz. 16:00-18:00 - Sacrum Herbarium. Warsztaty komponowania bukietów na święto Matki Bożej Zielnej w ramach Nocy Cracovia Sacra wchodzącej w skład projektu „Krakowskie Noce". Prowadzenie: Magdalena Petryna. Partner: MPO Kraków. Projekt współfinansowany ze środków Miasta Krakowa. Zapisy: www.okn.edu.pl/ Wstęp: 10 zł.
+ 14 VIII, godz. 18:00-20:00 - Sacrum Herbarium. Wernisaż wystawy w ramach Nocy Cracovia Sacra wchodzącej w skład projektu „Krakowskie Noce". Artystki: Ronda Bautista, Katarzyna Ból, Anna Drabik, Weronika Cisłowska-Rylska, Dorota Felecka, Monika Fiołek, Karolina Galus, Dominika Jakubowska, Monika Kurelewicz, Paulina Maciaszek, Marta Majewska, Paulina Mol, Karolina Starostka-Kokoszka, Justyna Stempel. Autorka fotografii: Katarzyna Szczęśniak. Kuratorka wystawy: Paulina Maciaszek. Partner: MPO Kraków. Projekt współfinansowany ze środków Miasta Krakowa. Wstęp wolny. Wystawa dostępna do 28 sierpnia.

Kuźnia/Ośrodek Kultury Norwida, os. Złotego Wieku 14
+ Do 30 VIII - Kuźnia artystyczna. Wystawa prac uczestników i uczestniczek zajęć plastycznych w Kuźni z pracowni Magdaleny Lis, Kuratorka: Joanna Kornas. Dofinansowano ze środków Rady Dzielnicy XV Mistrzejowice. Wystawa czynna w godzinach pracy Kuźni. Wstęp wolny.
+ Do 5 IX - Multiwersum. Wystawa malarstwa studentów i studentek I roku kierunku Malarstwo Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (pracownia dr. Jacka Pasiecznego). Kuratorka: Joanna Kornas. Wstęp wolny. Wystawa czynna w godzinach otwarcia Klubu Kuźnia.

Pleszów, ul. Nadbrzezie 10
+ 12 VIII – Dzień Pleszowa. W programie: godz. 15 – Msza św. w kościele parafialnym; godz. 16 – Powitanie gości; godz. 16.30 – Zabawy dla dzieci z nagrodami; godz. 17 – Występ cheerleaderek; godz. 18 – Zabawa taneczna z zespołem „Barwa". Wstęp wolny.

Cafe Nowa Księgarnia zaprasza
W najbliższy wtorek, 15 sierpnia, Cafe Nowa Księgarnia, os. Zgody 7, zaprasza na koncert pieśni ludowych na flet i skrzypce w wykonaniu Klaudii Goski i Mai Wcisło. Rozpoczęcie o godz. 18.00. Wstęp wolny.

Warsztaty kaligraficzne na Zgody 7
20 sierpnia; w niedzielę, w Cafe Nowa Księgarnia, os. Zgody 7 o godz. 10.30 rozpoczną się warsztaty kaligraficzne dla dorosłych: „Piękne pismo. Wianki z kaligrafowanymi wstążkami". Bielty w cenie 10 zł dostępne są punkcie InfoKraków.

Noc Cracovia Sacra 2023, Opactwo Cystersów w Mogile
+ 14 VIII, godz. 10.00 - 20.00 - Zwiedzanie wystawy plenerowej: Motywy roślinne w twórczości Stanisława Samostrzelnika, Stanisława Wyspiańskiego i Jana Bukowskiego; godz. 10.00 – 19.00 - zwiedzanie z przewodnikiem Muzeum Duchowości i Kultury Cystersów; godz. 19.00 - Maryja w muzycznej koronie kwiatów. Soliści: Paulina Glinka, Miranda Gołębiowska-Exner, Ewa Warta-Śmietana, Witold Wrona, Krzysztof Drozdowski, Wojciech Habela. Instrumentaliści: Mateusz Dudek (akordeon), Maciej Kwarciński (flet), Mateusz Frankiewicz (kontrabas), Małgorzata Westrych (instrument klawiszowy); zespół wokalny pod dyrekcją Janusza Korczaka.
+ 15 VIII, godz. 10.00 - 20.00 - Zwiedzanie wystawy plenerowej: Motywy roślinne w twórczości Stanisława Samostrzelnika, Stanisława Wyspiańskiego i Jana Bukowskiego; 10.00 – 19.00 -zwiedzanie z przewodnikiem Muzeum Duchowości i Kultury Cystersów.
(f)

TEATR LUDOWY

Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1

+ 11 VIII (piątek), godz. 19 – Wujaszek Wania. + 12, 13 i 16 VIII (sobota, niedziela i środa), godz. 19 – Wujaszek Wania. + 17 VIII (czwartek), godz. 19 – Sztuka.

NOTOWANIA CENOWE

SZKOLNE

Czas szybko biegnie i już mamy 10 dni sierpnia za sobą. Zatem zbliża się koniec wakacji i początek nowego roku szkolnego. Nie czekajmy na ostatnią chwilę i jeśli mamy w rodzinie uczniów to zróbmy niezbędne zakupy już teraz. Polecam zakupy w naszych rodzimych placówkach handlowych u polskich kupców. Mamy w Nowej Hucie dwie takie placówki funkcjonujące od lat. Jedna obok placu Centralnego im. Ronalda Reagana w os. Centrum C od strony al. Andersa lub na placu targowym „Piast" w os. Piastów. Ta ostania placówka przez lata prowadziła swoją działalność w paw. na os. Boh. Września i została zmuszona do wyprowadzki na Mistrzejowice obok pl. targowego Złoty Wiek. Jednak „Papirus", bo taką nazwę nosi sklep papierniczo – zabawkowy, powrócił do swoich stałych klientów. Od lipca „Papirus" funkcjonuje na pl. targowym PIAST w paw. 20,21,22. Kupimy tu nie tylko artykuły szkolne, ale sklep sprzedaje także zabawki i ma bogatą ofertę usługową. Można tutaj zamówić pieczątki, wizytówki, termonadruki, a nawet grawerowanie.
Oczywiście teraz polecamy zakupy do szkoły, a oferta jest pełna i ceny są przystęp[ne dla klientów. Zeszyty 16 kartkowe są od 1,50 zł, 32 kartkowe od 2,20 zł, 60 kartkowe od 2,80 zł, 80 kartkowe od 3,20 zł, 100 kartkowe od 3,90 zł, chyba że chcemy kupić zeszyt 100 kartkowy w twardej oprawie to trzeba za niego zapłacić 8,99 zł. Zeszyty A4 są w cenie 5,99 zł. Są też bruliony B5 96 - kartkowe po 14,90 zł lub nawet 160 kartkowe po 17.90 zł. Bloki techniczne białe są po 4,99 zł, a rysunkowe od 3,50 zł. Plastikowe okładki na zeszyty są po 1,20 zł a na książki po 2,50 zł. Kredki kupimy już od 4,90 zł, a farby plakatowe od 11,90 zł. Różne teczki są od 2,89 zł, a zaznaczarki do książek są od 4 zł. Ołówki są od 1,50 zł, proste długopisy już od 1,20 zł, ale są też solidniejsze do 8,90 zł, a pióra kulkowe od 9,50 zł. Papier kolorowy A5 kosztuje 1,60 zł, a A4 3,90 zł. Plastelinę kupimy od 5,90 zł, a kleje od 3,30 zł. Proste nożyczki są od 2,50 zł. Przybory szkolne zapakujemy do piórniki, który kupimy już od 9,50 zł, całość zeszytów i książek wsadzimy do ładnego plecaka który tu kosztuje od 69 zł. To tylko mała część bogatej oferty.
„Papirus" jest czynny od poniedziałku do piątku od godz. 10.00 do 19.00 a w soboty od 10.00 do 14.00. Stali klienci przy większych zakupach mogą liczyć na bonifikaty. **(sp)**

WALUTA

Stabilizacja na rynku walutowym. Po lekkim wzroście złotówki jej wahania do walut są w granicach 2 groszy. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 24 tel. 12 641 24 29 odnotowaliśmy następujące ceny walut: USD: 4,02-4,06 zł, euro: 4,42-4,46 zł, GBP: 5,12-5,17 zł, CHF: 4,58-4,64 zł. **(p)**

organizatorzy partnerzy patroni medialni

KINO SFINKS

Od 7 lipca do 24 sierpnia Kino Sfinks będzie nieczynne. Zapraszamy od piątku 25 sierpnia.

NH FEST // SCENA LETNIA: CHILL-E-MOTION „POZYTONY"

13 sierpnia (niedziela), g. 18.00, duża scena plenerowa

Zespół Chill-e-motion powstał w 2013 roku. Ma na swoim koncie płytę zatytułowaną „Pozytony", album demo oraz kilka teledysków, które można zobaczyć na platformie YouTube. Muzyka, którą tworzy grupa to połączenie takich gatunków jak chillout, smooth jazz, soul. Wokalistkę cechuje ciepła, delikatna barwa głosu. Styl zespołu dopełniają melodyjne linie basu oraz gitary, saksofonowe wstawki oraz bujająca rytmika. Wystąpią: Adrianna Szeląg-Bryk, Michał Bukalski, Daniel Michalczak, Łukasz Chrzanowski, Piotr Wojnarowski, Piotr Bryk. Wstęp wolny **(p)**

NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida

Biblioteka Główna Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida, os. Górali 5 poleca:

+ **Clare Chambers, Małe przyjemności, Wydawnictwo Znak JednymSłowem, 2023.** Rok 1957, przedmieścia Londynu. Jean Swinney, dziennikarka lokalnej gazety, wiedzie samotne życie wypełnione obowiązkami i rozczarowaniami. Kiedy do redakcji przychodzi list z niezwykłym wyznaniem pewnej kobiety, Jean otrzymuje zadanie sprawdzenia, czy chodzi o oszustwo, czy cud.
To dziennikarskie śledztwo wywraca jej życie do góry nogami. Jean zyskuje nieoczekiwaną szansę na przyjaźń, miłość i wolność. Jednak szczęście ma swoją cenę.

+ **Michael Butter, Teorie spiskowe. Nic nie jest takie, na jakie wygląda, Wydawnictwo Bo wiem, 2022.** Michael Butter, rozprawiając się z mitami narosłymi w dyskusjach medialnych, przedstawia cechy, rodzaje i rozwój teorii spiskowych. Posługując się przykładami od zabójstwa Juliusza Cezara po flirt Donalda Trumpa z konspiracjonizmem, pokazuje, jak powstają i co oznaczają dla ich wyznawców. Udowadnia, że są osoby bardziej podatne na proponowaną retorykę, przekonane, że jako nieliczne znają prawdę i odkryły perfidny plan. Nowe narracje spiskowe pojawiają się każdego dnia. Jedni w nie wierzą, drudzy obawiają się fatalnych skutków konspiracjonizmu. Książka Buttera pozwala nam na zrozumienie istoty, fenomenu i konsekwencji tego wszechobecnego zjawiska.

Kraków

REPERTUAR
wrzesień – grudzień 2023

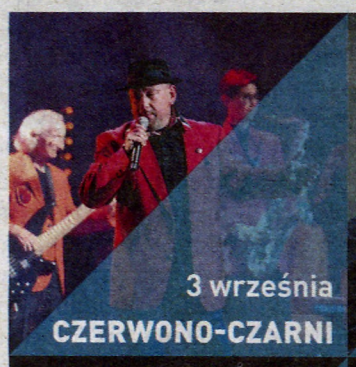
3 września
CZERWONO-CZARNI

17 września
WIELKA GALA MUZYKI FILMOWEJ

23 września
40 LAT NCK!
Skaldowie, Ralph Kaminski, Anna Rusowicz i Kuba Badach

29 września
KABARET PARANIENORMALNI

30 września
STUDIO ACCANTUS

5 października
RAY WILSON

6 października
DARIA ZE ŚLĄSKA

7 października
ALICJA MAJEWSKA

11 października
LUCIBELA / MARCIN KYDRYŃSKI

12 października
ADAM VAN BENDLER

14 października
KRYSTYNA JANDA
„My Way"

20 października
59. STUDENCKI FESTIWAL PIOSENKI

22 października
KWARTET

29 października
JUCHO

3 listopada
PIOTR BAŁTROCZYK

4 listopada
EWA BEM

7 listopada
TANGO ARGENTINA

19 listopada
16. FESTIWAL TWÓRCZOŚCI KOROWÓD

23 listopada
GRAŻYNA AUGUŚCIK

24 listopada
KRZYSZTOF CUGOWSKI

25 listopada
LILY
Och Teatr

1 grudnia
ANITA LIPNICKA

10 grudnia
ROYAL LVIV BALLET

31 grudnia
TRE VOCI
koncert sylwestrowy

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

nowohuckie centrum kultury

nck scena

www.nck.krakow.pl

SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ GAJOWSKIEJ

Gaj to malownicza wieś leżąca na południe od Krakowa, tuż przed Mogilanami, przy trasie Kraków – Zakopane. To tutaj, pośród zielonych pagórków, przed wiekami objawiła się Matka Boża. Na pamiątkę tego wydarzenia w 1277 r. został sprowadzony cudowny obraz Matki Bożej Gajowskiej, znajdujący się dzisiaj w głównym ołtarzu kościoła parafialnego w Gaju. Obraz ten otwiera najpiękniejszą kartę dziejów Gaja i całego regionu, przyciągając do siebie wielu pielgrzymów. Gaj położony jest 13 km od Rynku Głównego w Krakowie, 6 km od Sanktuarium w Łagiewnikach, 14 km od Tyńca, 25 km od Kalwarii Zebrzydowskiej i 38 od Wadowic. To znakomite miejsce, biorąc pod uwagę historię kościoła, cudownego obrazu, aby powstało tutaj Sanktuarium Matki Bożej Gajowskiej z prawdziwego zdarzenia.

HISTORIA KOŚCIOŁA

W czasach średniowiecznych Gaj należał do oo. Benedyktynów z pobliskiego Tyńca, którzy wystawili tu drewniany kościół p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (później Narodzenia NMP). W 1277 r. umieścili oni w nim wizerunek Matki Boskiej na pamiątkę Jej cudownego objawienia się na dębie. Ówczesny drewniany kościół stał w dolince, na miejscu dzisiejszego stawu przy grocie.

Kościół murowany wybudowano w 1626 roku na stoku wzgórza powyżej starego kościółka. Z jego budową łączy się legenda. Otóż, jak głosi podanie, kościół miał stanąć jeszcze wyżej, w Gaiku. Ale kiedy tylko zgromadzono tam potrzebne do prac materiały, jakaś nadzwyczajna siła przenosiła je na miejsce, gdzie kościół znajduje się obecnie. Sytuacja powtórzyła się kilka razy. Z czasem okazało się, że najprawdopodobniej to właśnie tu przed wiekami objawiła się Maryja. Wskazuje na to fakt, że źródełko z uzdrawiającą wodą znajduje się właśnie w podziemiach obecnego kościoła

Niedługo po wybudowaniu murowanej świątyni ówczesny proboszcz, ks. Maciej Solecki, przeniósł cudowny obraz Matki Boskiej z drewnianego kościoła do nowego i umieścił go w wielkim ołtarzu. Nowy kościół został konsekrowany w 1636 r. przez bp. Tomasza Oborskiego. Sama budowla kościoła była skromna i prosta, wykonana z polnego kamienia, jednonawowa z węższym prezbiterium, o wymiarach 28×12 m.

W latach 1889-1901, za czasów probostwa ks. Wincentego Florczyka, wobec rosnącego kultu Maryi powiększono kościół. Podniesiono mury o 1 m, przedłużono kościół o 7 m, zbudowano nową zakrystię od strony północnej, a przede wszystkim wybudowano wysoką, pseudoromańską wieżę. Zbudowano też balkon (chór). W XX w. od południowej strony dobudowano prostokątną kruchtę, którą w 1956 r. zamieniono na kaplicę. Obecnie to właśnie w niej znajduje się zejście do krypty z cudownym źródełkiem.

ZABYTKOWE WNĘTRZE

Na tle modernistycznej polichromii z 1912 roku rysują się trzy barokowe ołtarze. Wielki ołtarz, pochodzący z roku 1712, wykonany jest z drewna, złocony i malowany: kręcone kolumny oplecione girlandą roślinną dźwigają szczyt z obrazem Matki Boskiej Anielskiej. Po bokach znajdują się dwie bramki do wejścia za ołtarz, nad nimi widnieją rzeźbione figury świętych apostołów Piotra i Pawła.

Główną, środkową część ołtarza zajmuje cudowny obraz Matki Bożej Gajowskiej, pochodzący z roku ok. 1500, o którym będzie obszerniej mówione dalej. Urządzenie kościoła, a zwłaszcza wielki ołtarz wskazują na niezwykłość miejsca, które świadczy o wielkim kulcie okazywanym Najświętszej Maryi Pannie: po bokach wiszą wota, ofiarowane Maryi w podziękowaniu za otrzymane łaski – niestety większość z nich nie zachowała się do naszych czasów.

Boczny ołtarz w nawie po lewej stronie, wykonany w 1718 r. przez Jana Komoniczka, poświęcony jest Matce Bożej Różańcowej, której obraz namalował w roku 1873 Walery Eliasz z Krakowa. Po bokach widnieją dwie kręcone kolumny, na nich spoczywają posągi aniołów, w nasadzie znajduje się obraz Zwiastowania, całość wieńczy posąg Michała Archanioła.

Ołtarz boczny z prawej strony pod wezwaniem Serca Pana Jezusa jest skromniejszy, pochodzi też z początku XVIII wieku. Jednakże wydaje się być przerobiony i nie posiada tej wartości co poprzedni.

Czwarty ołtarz, po lewej stronie nawy, pochodzi z roku 1899. Mieści w ramie wielki drewniany krucyfiks na tle panoramy Jerozolimy. W roku 1996 ołtarzowi przywrócono pierwotną kolorystykę (ciemna zieleń), pięknie harmonizującą z sąsiednim ołtarzem Matki Bożej Różańcowej. Wyzłocono znajdujące się na nim stare tabernakulum z roku 1880, „glorię" nad głową Chrystusa, koronę cierniową i przepaskę na biodrach.

Na szczególną uwagę zasługuje też barokowa ambona z postaciami czterech ewangelistów oraz piękna barokowa chrzcielnica z czarnego marmuru z pierwszej połowy XVIII wieku. W kaplicy bocznej umieszczony jest obraz Matki Bożej Królowej, który od 1845 r. zastępował oryginał w głównym ołtarzu aż do roku 1956.

HISTORIA OBRAZU MATKI BOŻEJ GAJOWSKIEJ

Od siedmiu wieków w świątyni Gajowskiej słynie łaskami najcenniejszy klejnot kościoła: obraz Matki Bożej Gajowskiej umieszczony w wielkim ołtarzu. Niewiele cudownych obrazów Matki Bożej w polskich kościołach może poszczycić się tak wczesną datą. Na Jasną Górę sprowadzono cudowny obraz Najświętszej Panny w roku 1382. Do Kalwarii Zebrzydowskiej przyniesiono obraz w roku 1641. Tymczasem łaskami słynący obraz Matki Bożej został do kościoła w Gaju sprowadzony 740 lat temu, w 1277 roku. Tradycja odnosi powstanie wizerunku do wieku XIII, jednakże cechy stylistyczne i inne okoliczności wskazują, że obecny obraz pochodzi z XV wieku. A więc pierwotny wizerunek zaginął, jak wyglądał – nie wiemy. Obecny bowiem, mimo przemalowań i odnowienia wykazuje niewątpliwie cechy stylu gotyckiego.

Malowidło obrazu w ramach prostokąta o wymiarach 88×124 cm, na lipowej desce o podkładzie kredowym, przedstawia Bogarodzicę piastującą Małego Chrystusa na lewej ręce, a w prawej z polną różyczką symbolizującą Mękę Pańską. Głowy obu postaci są otoczone złotymi nimbami. Z czasów ks. Wincentego Florczyka możemy znaleźć też wzmiankę o koronach podtrzymywanych przez aniołów. Postać Maryi przedstawiona jest w czerwonej sukni i granatowym płaszczu z motywem złotych róż, na tle złotego ornamentu. Postać Chrystusa również pokazana jest w czerwonej sukience ze złotym wzorem róż. Lewa rączka Dzieciątka trzyma złotą kulę świata, a prawa wzniesiona jest do błogosławieństwa. Ręce Madonny o wydłużonych palcach wskazują na dawne pochodzenie i ustalony typ wizerunku. Można go zaliczyć do obrazów najstarszych, wywodzących się z obrazu Matki Boskiej Doublewskiej, w których przedstawiona jest Najświętsza Panna jako Matka trzymająca na lewej ręce Dzieciątko Jezus, czyli tzw. Hodegetria (Wskazująca Drogę).

> **Obraz Maryi otwiera najpiękniejszą kartę dziejów Gaja i jego podkrakowskiej okolicy**

W 1845 r. obraz uległ częściowemu zniszczeniu i zastąpiono go kopią na płótnie z wizerunkiem Matki Bożej Królowej, a stary zostawiono pod spodem jako relikwię. W 1954 r. pierwotny obraz odsłonięto i poddano odrestaurowaniu oraz umieszczono w głównym ołtarzu. W 1999 r. ponownie poddano go konserwacji i w tej postaci widnieje do dziś w głównym ołtarzu. Kopię na płótnie Matki Bożej Królowej umieszczono w bocznej kaplicyW drugiej połowie XVIII w. namalowano jeszcze kopię na desce: jak można przypuszczać, mógł to być obraz feretronu noszony na procesjach, który w roku 2017 został poddany konserwacji i obecnie znajduje się na plebanii.

KULT MATKI BOŻEJ

Obraz Maryi otwiera najpiękniejszą kartę dziejów Gaja i jego podkrakowskiej okolicy, związaną z miejscowym kultem Najświętszej Maryi Panny. Liczne łaski i cuda ściągają tłumy pątników z dalekich stron Polski, zwłaszcza w dzień Narodzenia Najświętszej Maryi Panny 8 września (odpust).

W miejscu, gdzie leży wieś rosły dawniej wielkie dębowe lasy, czyli gaje, a w nich mieściło się mnóstwo ptactwa, którego przyjemny śpiew rozlegał się daleko. Miejsce to upodobała sobie Matka Boża i objawiła się na jednym dębie. Starsi parafianie opowiadają, że w miejscu, gdzie Matka Boska się objawiła, wybiło źródło wody i tam wybudowano później nowy, murowany kościół. Ze studzienki pątnicy czerpali wodę, a jej ślady dochowały się do naszych czasów: z bocznej kaplicy jest zejście do podziemnej krypty, gdzie znajduje się źródełko.

Dla rozszerzenia kultu Maryi ks. Maciej Solecki w 1644 roku założył Bractwo Wieczystego Różańca. Szczególnej czci obraz nabrał w tragicznych czasach morowej zarazy oraz podczas wojny szwedzkiej w latach 1652-1656.

Kraków był bardzo wyludniony, ludność uciekała do pobliskich miejscowości i szukała schronienia w kościołach. Gajowska świątynia z cudownym obrazem była przepełniona. Wówczas to nastąpił największy wzrost kultu obrazu Maryi Gajowskiej. I choć ogólnie w Polsce podczas wojen szwedzkich zaznaczył się pewien upa-

dek moralności, to w parafii gajowskiej dzięki szczególnemu nabożeństwu do Matki Bożej wzrosła pobożność, a kościół wzbogacił swój wystrój.

O wielkim kulcie Maryi, poświadczonym licznymi wotami, świadczą wizytacje kanoniczne biskupów z lat 1663, 1704, 1729, 1748. Historycy wymieniają z tamtych czasów wota różnej wielkości i jakości, w liczbie ok. 120 szt. Wota powyższe ofiarowano później na cele polskich powstań, resztę zaś zlikwidowały władze za czasów Józefizmu. Chociaż w 1845 r. zniszczony obraz zasłonięto kopią na płótnie, to jednak pozostał w wielkim ołtarzu, a Maryja w dalszym ciągu ściągała tłumy pątników. W 1945 r. podczas frontu wojennego Gaj został mocno doświadczony, a miejscowa ludność znów znalazła schronienie pod płaszczem Maryi.

W 1956 r. ks. Józef Kuś, gorliwy kapłan Maryi Gajowskiej, przywrócił do kultu stary obraz z XV w. Żarliwie pracował i nawoływał parafian do pomocy nad rozwojem kultu Gajowskiej Madonny. W 1962 r. napisał obszerną pracę pt. „Historia Sanktuarium Maryjnego w Gaju", z niej to właśnie czerpiemy dziś wiedzę na ten temat. Odbywały się specjalne nabożeństwa do Matki Bożej Gajowskiej, całodzienne nabożeństwa fatimskie, triduum przed odpustem, układane były okazjonalne pieśni, odmawiano różaniec dróżkowy pielgrzymując do 8 istniejących wówczas kapliczek. Cudowny obraz był codziennie odsłaniany i zasłaniany. Można też było zejść do źródełka pod kościołem i nabrać cudownej wody oraz obejść na kolanach dookoła głównego ołtarza, w szczególny sposób powierzając Maryi swoje intencje. Jak podają starsi parafianie, woda ze źródełka jest cennym darem Matki Bożej Gajowskiej i posiada za jej przyczyną cudowną moc. Dowodzą tego liczne świadectwa.

Jeszcze około pół wieku temu w uroczystościach odpustowych w dniu 8 września brała udział ludność z okolicy Krakowa, Wieliczki, Skawiny, Myślenic, Borku Fałęckiego, Łagiewnik oraz okolicznych parafii w liczbie ok. 10.000 osób. Do dziś zachowała się tradycja błogosławieństwa dzieci z nakładaniem rąk na zakończenie sumy odpustowej.

POWSTANIE SANKTUARIUM

Wobec zbliżających się jubileuszy: 750.lecia objawień Matki Bożej w Gaju (1277-2027, 700.lecia istnienia parafii 1325-2025, 400.lecia obecnego kościoła (1626-2026. W poczuciu odpowiedzialności za otrzymane dziedzictwo duchowo-historyczne ks. dr Emil Furtak proboszcz parafii Narodzenia NMP w Gaju podjął dzieło utworzenia Sanktuarium Matki Bożej Gajowskiej na miarę wyzwań współczesności. Założenia zostały przedstawione w specjalnie przygotowanym folderze przygotowanym przez zespół architektów Benedykta Burego, Rafa ła Chowańca, Justynę Chuchacz-Kciuk, Piotra Chuchacza i Jacka Cinala.

Projekt przewiduje utworzenie Różańcowego Gaju Jana Pawła II na bazie istniejącego zabytkowego terenu parkowego. Ma powstać Centrum Szkoleniowo-Informacyjne „Plebański Sad" i Herbaciarnie Centrum Turystyki Rowerowej „Stara Plebania".

RÓŻAŃCOWY GAJ JANA PAWŁA II

Nie wchodząc w omówienie wszystkich projektów, jednak chcemy przybliżyć założenia Różańcowego Gaju Jana Pawła II, który będzie odgrywał istotną rolę w przyszłym Sanktuarium. Wizję tę przedstawia arch. Piotr Chuchacz . Będzie to kontynuacja zabytkowego założenia parkowego, które jest poddawane rewitalizacji. Pośród starodrzewu, gdzie nad niewielkim stawem położona jest kamienna grota z kapliczką maryjną realizowany jest układ parkowych ścieżek z elementami małej architektury i oświetlenia. Sieć steli przenika i harmonizuje z kamiennymi monumentami symbolizującymi tajemnice różańcowe i stacje drogi krzyżowej. Na każdej ze stel myśl Świętego Jana Pawła II. To strefa ścisłego parku, przestrzeń medytacji. Centralnym punktem pozostanie zabytkowa grota z poświęconą Matce Boskiej kapliczką i niewielki staw. Oprócz dróżek realizowanych w ramach rewitalizacji znajdą tu się stele ze skłaniającymi do refleksji cytatami i rozpiętą pomiędzy nimi opowieść o życiu człowieka. Snujemy ją prowadząc przechodnia wśród starodrzewu po kamiennych ścieżkach, a jej scenariuszem jest Różaniec opowieść o Bogu i Człowieku.

Rozpoczynamy od niewielkiego placyku w północno-wschodniej części parku, gdzie umieściliśmy pięć kamiennych elementów mogących posłużyć nawet jako siedziska. Przede wszystkim jednak jest to pierwszy przystanek opowieści – TAJEMNICE RADOSNE. Każdy z kamieni symbolizuje jedną z tajemnic: 1. Zwiastowanie Maryi Pannie. 2. Nawiedzenie św. Elżbiety. 3. Narodzenie Pana Jezusa. 4. Ofairoanie w świątyni. 5. Znalezienie Pana Jezusa. Napisy i rysunki na obeliskach

skierują wzrok pielgrzyma w odpowiednią stronę ku zabytkowej grocie czy siedemnastowiecznemu kościołowi.

Aby dotrzeć do drugiej części, podróżnik musi skierować się w południowo-zachodnią część parku by na słonecznej polanie położonej tuż nad stromym stokiem znaleźć kolejne miejsce – TAJEMNICE ŚWIATŁA. Tutaj również kamienne bloki pozwolą odnaleźć ukryte tajemnice: 1 Chrzest pana Jezusa w Jordanie, 2. Objawienie się Pana Jezusa na weselu w Kanie Galijejskiej . 3. Głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia. 4. Przemawianie na Górze Tabor. 5. Ustanowienie Eucharystii. Pomóc temu ma zarówno sama lokalizacja miejsca, jak i pobliskie otoczenie: strumień płynący u podnóża skarpy czy położony nieopodal staw.

Część trzecia – TAJEMNICE BOLESNE- położona jest w najbardziej wysuniętej na południowy wschód części parku w terenie znajdującym się na mocnym stoku. Ukształtujemy ją w odmienny sposób od pozostałych. Placyk stanowi tylko punkt wyjścia do ścieżki wokół której rozgrywa się opowieść. Tajemncie przeplatają się tutaj ze stacjami drogi krzyżowej. Rozpoczyna ją najbardziej osa-

motniony kamień. 1. Modlitwa w Ogrójcu. Kolejnymi są obelisk 2. Biczowanie Pana Jezusa. 3. Ukoronowanie, a za nimi długi symboliczny kamień. 4. Droga krzyżowa. Wokół niej rozłożone są kolejne głazy stacje drogi krzyżowej – I. Pan Jezus na śmierć skazany, II. Pan Jezus bierze krzyż na ramiona, III. Pierwszy upadek Pana Jezusa, IV. Jezus spotyka swoją matkę, V. Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Jezusowi, VI. Święta Weronika ociera twarz Pana Jezusa, VII. Pan Jezus upada po raz drugi pod krzyżem, VIII. Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty, IX. Trzeci upadek Chrystusa, X. Pan Jezus z szat obnażony, XI. Pan Jezus przybity do krzyża, XII. Pan Jezus umiera, XIII. Pan Jezus zdjęty z krzyża, XIV Pan Jezus złożony do grobu. Kamień tajemnicy 5. Śmierć Jezusa na krzyżu jest jednocześnie stacją XII.

Do ostatniej części – TAJEMNIC CHWALEBNYCH – należy powrócić w pobliże strefy spotkań, gdzie rozpoczęła się opowieść. Tutaj w północno-zachodniej części parku położony jest czwarty plac z pięcioma symbolicznymi monumentami. To: 1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa, 2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa, 3. Zesłanie Ducha Świętego, 4. Wniebowzięcie Matki Bożej, 5. Ukoronowanie Matki Bożej,. Zarówno głazy jak i samo położenie tego miejsca zwracają pielgrzyma odpowiednio w kierunku kościoła lub groty z kapliczką, pozwalając odnaleźć punkty odniesienia.

Jak podkreśla arch. Piotr Chuchacz – staraliśmy się kształtować przestrzeń w sposób swobodny i naturalistyczny, podążając za zaleceniami konserwatorskimi. Naszym celem jest jak najmniejsza ingerencja w zabytkowy charakter parku, ale także stworzenie delikatnej, nienachalnej narracji. Stworzenie miejsca, które będzie otwarte dla wszystkich: tych poszukujących głębokich duchowych przeżyć i tych, którzy nie zdążyli jeszcze nawet o tym pomyśleć.

Do druku przygotowała
BERTA PIETRZYK

40 LAT PARAFII NA SZKLANYCH DOMACH

26 sierpnia br., w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, w dniu parafialnego odpustu, odbędą się uroczystości jubileuszu 40-lecia parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Nowej Hucie. Szerzej o planowanych uroczystościach napiszemy za tydzień, a dzisiaj przypominamy najważniejsze fakty dotyczące początków tej cysterskiej parafii oraz budowy kościoła i klasztoru na Szklanych Domach.

Początki parafii na Szklanych Domach sięgają drugiej połowy lat siedemdziesiątych i wiążą się z wydzieleniem z parafii mogilskiej rejonu duszpasterskiego obejmującego kilka osiedli w centrum Nowej Huty. To było jeszcze za czasów kard. Karola Wojtyły. 17 października 1977 roku w trakcie wszystkich Mszy św. w Mogile odczytany został komunikat administratora mogilskiej parafi o. Jacka Stożka OCist, w którym informował on, że ze względu na wielką liczbę wiernych, metropolita krakowski utworzył osobny rejon duszpasterski obejmujący osiedla: Centrum A, Centrum B, Centrum C i Centrum D oraz osiedla Handlowe i Szklane Domy. Duszpasterzem tego rejonu został o. Niward Karsznia OCist. - po erygowaniu nowej parafii jej pierwszy proboszcz i budowniczy kościoła i klasztoru na Szklanych Domach.

Dla nowo tworzącej się wspólnoty parafialnej ważne są symbole, które stają się punktem odniesienia dla wspólnie podejmowanych dzieł. Tak jak dla Mistrzejowic takim symbolem była tamtejsza „zielona budka", tak dla nowego cysterskiego rejonu duszpasterskiego stał się nim krzyż stojący wewnątrz osiedla Szklane Domy. Krzyż ten został ufundowany przez okoliczną ludność w 1880 roku przy polnej drodze wiodącej z Mogiły do Bieńczyc. W roku 1938 mieszkańcy gminy Mogiła, do której należały Bieńczyce, w miejsce starego, drewnianego krzyża, wznieśli krzyż betonowy. Przy tym krzyżu, od 1 maja 1978 r. wierni z okolicznych osiedli zaczęli się modlić o zezwolenie na budowę nowego kościoła. 25 czerwca 1978 r. o. Niward Karsznia OCist, po raz pierwszy odprawił pod krzyżem Mszę św. i dla kilku tysięcy wiernych wygłosił kazanie na temat potrzeby organizowania nowej parafii i budowy kościoła.

Szczególnie uroczysty charakter miała Msza św. odpustowa odprawiona wieczorem 26 sierpnia 1978 r. Wywołało to poważne napięcia spowodowane dochodzeniem, kto zbudował ogrodzenie, postawił ołtarz i doprowadził światło przy krzyżu. Wreszcie, po wielu zabiegach i przeciwnościach, 5 marca 1981 r. prezydent Krakowa wydał decyzję zezwalającą na budowę kościoła i zaplecza duszpasterskiego.

Następnym, trudnym etapem do zrealizowania było wejście na teren budowy. Według wskazań władz administracyjnych należało sporządzić mapę nowej parafii i nanieść kilka przewidywanych lokalizacji, gdzie mogłaby stanąć świątynia. Po rozpatrzeniu ewentualnych miejsc władze wskazały na otwarty teren na skraju os. Na Skarpie, mieszczący się po przeciwnej stronie Placu Centralnego. Parafii odpowiadało miejsce bardziej centralne, jakim był teren w os. Szklane Domy. Zgodę na obecną lokalizację o. Niward Karsznia OCist otrzymał 17 marca 1982 r.

* * *

Osobnym zagadnieniem trwającym kilka łat było poszukiwanie architektonicznej koncepcji nowego obiektu sakralnego. Do konkursu zaproszono kilka zespołów architektów z Krakowa i Warszawy. Wszyscy swoje pomysły przekazali na makietach. Zaprojektowane przez nich koncepcje były wystawione przez kilka tygodni w krużgankach klasztornych w Mogile. Zainteresowanie było duże. Zdecydowana większość wiernych wybrała koncepcję krakowską. Podobała się ona ze względu na ciekawe walory plastyczne i imponującą wysokość. Sylweta obiektu była kolista, pnąca się stożkowo szpicem w górę, silnie kontrastowała w stosunku do istniejącego otoczenia i do tradycyjnych obiektów sakralnych. Jednak koncepcja ta, przy bliższych przymiarkach, okazała się bardzo trudna do realizacji. Drugi z kolei projekt architektów z Warszawy w sposób jednoznaczny i czytelny nawiązywał do historycznych założeń opactw i klasztorów cysterskich, posiadających piękne tradycje w naszej architekturze sakralnej. Przyjęta koncepcja jest oparta na zasadzie czworoboku z podziałem na cztery wnętrza, z których trzy to dziedzińce klasztorne, a czwarte to wnętrze samego kościoła. Po wielu konsultacjach w Komisji Budownictwa Sakralnego i Kościelnego Kurii Metropolitalnej i po ostatecznym zatwierdzeniu przez Komisję Urbanistyczno-Architektoniczną władze administracyjne Biura Planowania Przestrzennego wydały decyzję pozwalającą na realizację projektu opracowanego przez architektów z Warszawy: dr. inż. Krzysztofa Dygę i mgr. inż. Andrzeja Nasfetera.

* * *

22 sierpnia 1984 r., w święto Najświętszej Maryi Panny Królowej, po wspólnej modlitwie rozpoczęto wykopy pod fundament kościoła. O. proboszcz Niward powiedział wówczas: „Rozpoczynamy budowę naszej świątyni w święto maryjne i pod Jej patronatem. Budowa ta przypada nam wszystkim w udziale. Jest ona zbiorowym obowiązkiem wszystkich wiernych z parafii, objętych wspólnym dziedzictwem duchowym otrzymanym od Chrystusa naszego Pana i Zbawiciela. Jesteśmy przecież Ludem Bożym odkupionym, który zgodnie ze swym powołaniem buduje żywy Kościół. Będziemy pracować dla potrzeb żywego Kościoła i modlić się za psalmistą: Jak miłe są przybytki Twoje, Panie Zastępów (Ps 84). Rozpoczynamy pracę z głęboką nadzieją, że wszyscy włączamy się w zbiorowy obowiązek i zbudujemy przybytek, wspólny dom więzi duchowej i zaplecze duszpasterskie, by dzieci mogły w lepszych warunkach uczestniczyć w katechizacji". Każdy z obecnych wykopał przysłowiową pierwszą łopatę ziemi pod fundamenty. Ruszyła do pracy koparka i ładowała na samochody ziemię, którą kierowcy wywozili poza obręb miasta.

Prace trwały od sierpnia do Bożego Narodzenia 1984 roku. W tym czasie wierni porządkowali teren za koparką i betonowali uzbrojone fundamenty. Przychodzili do pracy na trzy zmiany, od dwudziestu do czterdziestu osób na jedną zmianę. Dziennie wyrabiali 15 ton cementu. W tygodniu przewinęło się kilkaset ludzi społecznie pracujących. Towarzyszyła tej pracy wielka życzliwość i wielkoduszność ze strony wiernych. W latach 1984-1988 w przeciągu tygodnia włączało się do pracy około trzysta osób, a w skali rocznej około jednej trzeciej mieszkańców parafii. Z początkiem sezonu budowy w 1985 r. front pracy przy budowie jeszcze znacznie się powiększył. Wzrosła liczba cieśli do dwunastu osób i doszła do pracy czternastoosobowa ekipa murarzy. W tym czasie wierni betonowali społecznie ławy fundamentowe klasztoru i ściany krużganków w podziemiach kościoła, a w połowie maja murarze przystąpili do wznoszenia murów części piwnicznej klasztoru. Do końca roku 1985 mury kościoła i klasztoru podciągnięte były do stanu zerowego.

Na jesieni 1987 r. powstał w stanie surowym klasztor i podciągnięto mury kościoła pod konstrukcję dachową. Przez te kilka lat wierni dokładali się do tej budowy i tym samym z serca kładli pod jej powstanie kamień węgielny. Nadszedł odpowiedni czas, by kamień wyjęty z Grobu św. Piotra i poświęcony przez papieża Jana Pawła II został wmurowany w fundamenty wznoszonej świątyni. Uroczystego wmurowania dokonał ks. bp Kazimierz Górny 9 października 1987 r. w święto bł. Wincentego Kadłubka, biskupa i cystersa. Do wmurowanego kamienia dołączono akt erekcyjny i historię budowy umieszczono w uszczelnionej i zalakowanej tubie miedzianej. W czasie ofiarowania Mszy świętej przedstawiciele zespołu budowy złożyli na ołtarzu dar – księgę – obejmującą kilka tysięcy nazwisk wiernych, którzy pracowali społecznie przy budowie.

Po wmurowaniu kamienia węgielnego rozpoczął się okres przygotowania do montażu konstrukcji dachowej kościoła. Należało najpierw opróżnić miejsca z wszelkich materiałów budowlanych wewnątrz i zewnątrz murów kościoła, a uzyskane place trzeba było wysypać kamieniem stanowiącym podkład pod szerokie tory potrzebne do zainstalowania 16-tonowego dźwigu koniecznego do montowania dachu. Przygotowania trwały od wiosny do jesieni 1989 r. Dopiero na jesieni, po zagospodarowaniu własnego zaplecza budowlanego, przystąpiono do formowania dachu z elementów konstrukcji stalowej zgodnie z projektem. Na zespoloną konstrukcję stalową, w miarę jak ona narastała, nakładano płyty żelbetowe i zespawano je z konstrukcją. Płyty były wylewane w specjalnych formatach do tego przygotowanych w przedsiębiorstwie „Żelbet" w Czyżynach. Montaż dachu trwał zimą oraz latem i został zakończony na początku 1991 roku.

* * *

Obiekt klasztorny w całości został oddany do użytku 9 października 1990 r. Zespół sakralny jest zbudowany w kształcie czworoboku podzielonego na cztery części. Pierwsza część (najbardziej dominująca w bryle) jest kościołem i kaplicą. Pozostała składa się z trzech części integralnie ze sobą złączonych. Każda z nich ma osobne wejście, własny dziedziniec wewnętrzny i spełnia odrębną funkcję. Pierwsza część (z wejściem od strony os. Szkolnego) stanowi zespół sal katechetycznych i pomieszczenia służące duszpasterstwu. Po przejściu katechezy do szkół w salach katechetycznych powstało Męskie Liceum Ogólnokształcące pod nazwą „Kolegium św. Bernarda" – prowadzone przez kilkanaście lat przez klasztor w Mogile. Druga część (z wejściem od strony os. Słonecznego) stanowi dom klasztorny cystersów. Wejście od tej strony jest zarazem wejściem do klasztoru. Trzecia część z osobnym wejściem (od strony tzw. bloku szwedzkiego w os. Szklane Domy) składa się z części gospodarczej (mieszczącej się na dole) i z części górnej, będącej domem zakonnym sióstr służebniczek starowiejskich. **(f)**

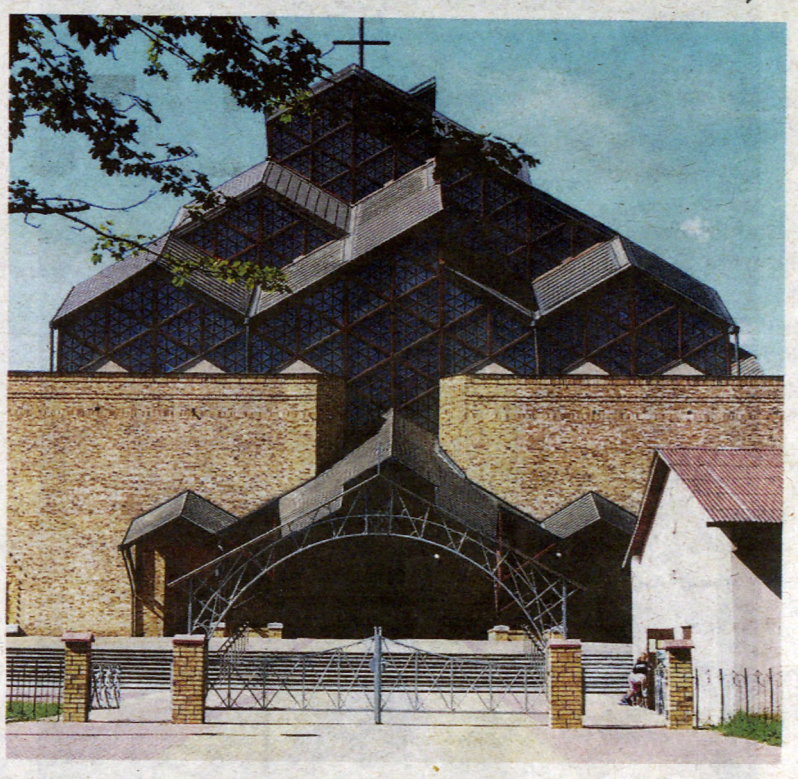

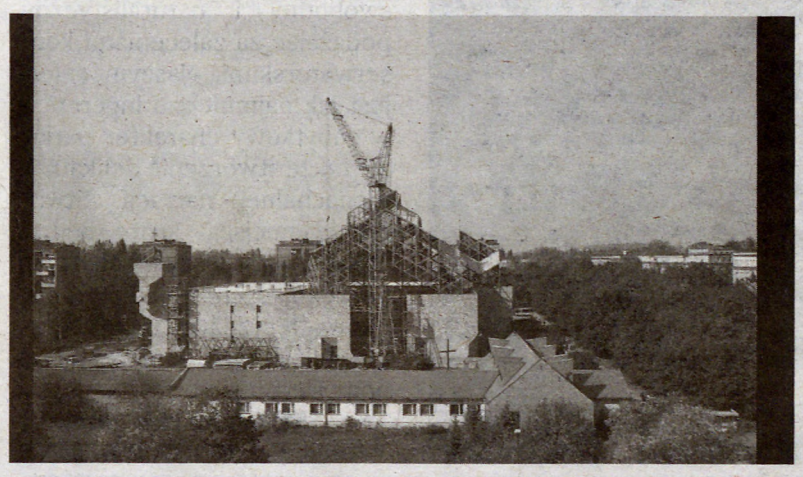

GŁOS MŁODEJ HUTY
11.08.2023 r.
Nr. 31/2023 (863)
gmh@o2.pl

LATO W KORCZAKU

Młodzieżowy Dom Kultury im. Janusza Korczaka tradycyjnie na początku wakacji zorganizował kreatywny wypoczynek dla dzieci z bieńczyckich szkół podstawowych. Lato w Korczaku to doskonały czas na zabawę i integrację w grupie rówieśników.

Dzieci uczestniczyły w licznych wycieczkach i warsztatach. Na początku pojechały do Puszczy Niepołomickiej, aby poznać tajemnice leśnej przyrody. W kolejnych dniach odwiedziły Ojcowski Park Narodowy, Muzeum Lotnictwa - gdzie składały modele samolotów, gospodarstwo agroturystyczne w Zaczarowane Wzgórze, Ogród Botaniczny, a nawet udały się w podróż do Japonii za sprawą wizyty w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha.

Ponadto dzieci spędzały czas w sposób twórczy i rozwojowy w pracowniach MDK im. J. Korczaka na os. Kalinowym 18. Było dużo ruchu i śmiechu podczas zajęć sportowych, ale też skupienia i ćwiczenia cierpliwości podczas zajęć komputerowych, czy układania origami. Na zajęciach muzycznych i sportowych dzieci ćwiczyły koordynację ruchową oraz uczyły się współpracy w grupie.

Taka forma zajęć od lat cieszy się dużym zainteresowaniem, a organizatorzy już teraz zapraszają na Ferie zimowe z Korczakiem oraz do zapisów na zajęcia stałe, które ruszają od września 2023 r. Szczegółowa oferta znajduje się na stronie www.mdkkorczak.pl

SŁOWO PRZECIWKO SŁOWU

Niemal setka graczy wśród których znaleźli się zarówno debiutanci jak doświadczeni uczestnicy spotkała się 22-23 lipca w ARTzonie na os. Górali 4 aby wciąż udział w Mistrzostwach Krakowa w Scrabble. Wydarzenie przyciągnęło do Nowej Huty miłośników scrabble z całej Polski.

W lipcowy weekend rozegrane zostały XXVII Mistrzostwa Krakowa w Scrabble - turniej pod patronatem Rady Dzielnicy XVIII oraz Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego. Udział w wydarzeniu wzięło 98 graczy z całej Polski - w tym tak odległych miast jak Świnoujście, Gdynia, Gorzów Wielkopolski czy Polanica Zdrój. Najwięcej reprezentantów miał jednak Kraków - 25 osób, i to właśnie z Krakowa pochodzi zwycięzca zawodów - Kamil Górka, były dwukrotny Mistrz Polski. Kamil był jednocześnie jednym z organizatorów turnieju - szczęśliwie, mimo że miał wiele na przysłowiowej głowie, udało mu się sięgnąć po najwyższe trofeum. Podium uzupełnili Miłosz Wrzałek z Warszawy oraz Bartosz Morawski z Wrocławia. Warto również wspomnieć, że w turnieju debiutowało 5 osób, spośród których najlepszy okazał się Grzegorz Świstuń z Opola. Podczas mistrzostw rozegranych zostało kilka konkursów dodatkowych, a ciekawych nagród od hojnych sponsorów starczyło dla wszystkich zawodników. Puchar dla najlepszego krakowianina ufundowała Rada Dzielnicy XVIII, której przedstawiciel Andrzej Kowalik nie tylko kibicował grającym, ale również wręczył puchar i pogratulował jego zdobywcy.

Warto przypomnieć, że scrabble to najsłynniejsza na świecie gra słowna, polegająca na kładzeniu na planszy wyrazów z dolosowywanych liter. Jest to wyjątkowa rozrywka intelektualna, o edukacyjnym zabarwieniu z różnych perspektyw – poszerza słownictwo, zmusza do logicznego myślenia, pomaga w znajdowaniu niestandardowych rozwiązań. Kolejne Mistrzostwa Krakowa za rok, a już wiemy, że zgodnie z planem odbędą się ponownie w Nowej Hucie. **(JG)**

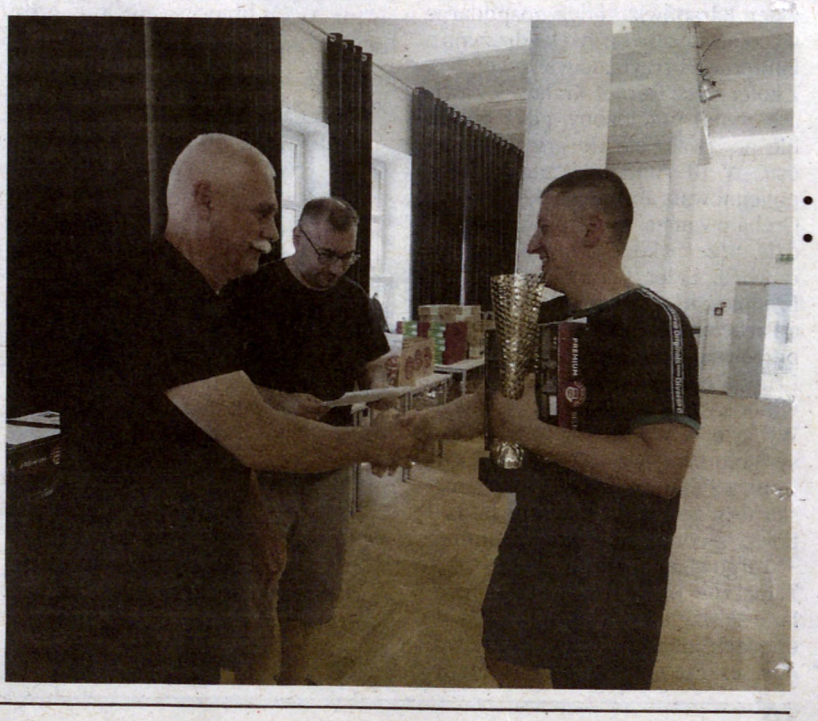

Z NOTESU KIBICA

12.08 (sobota) – godz. 11, piłkarska klasa A – grupa wielicka: Batory Wola Batorska – Piłkarz Podłęże
12.08 (sb) – godz. 17, piłkarska klasa B – grupa wielicka: Wawrzynianka Wawrzeńczyce – Wiarusy II Igołomia; godz. 18: Nadwiślanka Nowe Brzesko – UKS Sygneczów
13.08 (niedziela) – godz. 16, piłkarska klasa B – grupa wielicka: Błyskawica Wyciąże – Tęcza Słomiróg
13.08 (nd) – godz. 17, V liga piłki nożnej – grupa zachodnia: Wiślanka Grabie – Błękitni Modlnica, Sokół Kocmyrzów – Karpaty Siepraw
13.08 (nd) – godz. 17, piłkarska klasa okręgowa – grupa wielicka: Zjednoczeni/Złomex Branice – Pasternik Ochojno
13.08 (nd) – godz. 17 piłkarska klasa A – grupa wielicka: Dąb Zabierzów Bocheński – Wiarusy Igołomia
13.08 (nd) – godz. 17.30, ekstraklasa piłki nożnej: Puszcza Niepołomice – Legia Warszawa (stadion Cracovii)
15.08 (wtorek) – godz. 10, piłkarska Małopolska Liga Juniorów: Hutnik – Unia Tarnów
15.08 (wt) – godz. 13, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Hutnik II – Sandecja II Nowy Sącz; godz. 14: Puszcza Niepołomice – Unia Tarnów

Z PIŁKARSKICH BOISK

II runda piłkarskiego Pucharu Polski w regionie krakowskim: Galicja Raciborowice – Borek Kraków 1-2, Błękitni II Modlnica – Wanda 2-4, Albertus – Płomień Jerzmanowice 0-3. Kolejny raz doszło do sporego zamieszania, gdyż znowu trochę zespołów nie przystąpiło do rywalizacji. Spowodowane jest to m.in. tym, że dla niektórych zespołów ligowe zmagania, jak choćby w klasie B, rozpoczną się dopiero 3 września i nawet jeszcze nie trenują. Nie doszło także np. do derbów gminy Kocmyrzów, Strażak Goszcza – Ekler Baranówka, gdyż gospodarze wycofali się z rozgrywek i drużyna z Baranówki otrzymała walkower 3-0. Z kolei mecz Fairant Kraków – Zawisza został przełożony, gdyż boisko nie nadawało się do gry po deszczu. W III rundzie Wanda będzie podejmowała Bronowiankę Kraków, Grębałowianka wystąpi na wyjeździe przeciwko Czarnym Grzegorzowice, Ekler Baranówka zagra z Prądniczanką Kraków na jej boisku, a Partyzant Dojazdów w Zielonkach przeciwko Zieleńczańce.
I runda piłkarskiego Pucharu Polski w podokręgu wielickim: Błyskawica Wyciąże – Wolni Kłaj 4-1, Wiarusy Igołomia – Czarni Staniątki 4-0, Contra Sułków – Batory Wola Batorska 0-3. Spotkania Błękitni Bodzanów – Zjednoczeni/Złomex Branice - Targowianka Targowisko – Dąb Zabierzów Bocheński zostały odwołane ze względu na zły stan boisk po opadach deszczu. Nowych terminów jeszcze nie wyznaczono. **(dan)**

NIE DALI RADY MŁODZIEŻY

HUTNIK – ZAGŁĘBIE II LUBIN 1-1 (0-0)
1-0 – Wróbel (71), 1-1 – Jach (78).
HUTNIK: Kaczorowski – Kubowicz, Wenger, Marcinkowski – Kieliś, Drąg,(90. M. Głogowski), Budziński, Zawadzki (87. Świątek) – Lelek (64. Jania), Wróbel, Rakels.
Sędziował Rafał Rokosz z Katowic. Żółte kartki: Budziński, Kieliś, Jania, Wenger – Jach, Dudziński; czerwona kartka: Budziński (86. druga żółta). Widzów: 700.

Tym razem nowohuckim piłkarzom przyszło zmierzyć się z najmłodszym zespołem II ligi. Zdaje daje się on być lekceważony przez chyba wszystkich przeciwników, liczących na łatwe punkty. Najstarszy z nich liczy bowiem tylko 22 lata, ale jego akurat na Suchych Stawach nie było. Pojawił się za to 29-letni Jarosław Jach, związany z pierwszym zespołem, mający nieudany epizod z londyńskim Crystal Palace.
Sprawił on, że sympatycy zespołu z Suchych Stawów, który w tym sezonie jeszcze nie zaznał porażki, mają po tym występie uczucie niedosytu. Przez większość czasu to oni jednak częściej byli w posiadaniu piłki i pomimo trudnych warunków nie stronili od wyprowadzania akcji. Już przed przerwą mieli parę szans, m.in. Deniss Rakels trafił w poprzeczkę. Trochę inaczej wyglądała gra w II połowie. Goście dokonali zmian w składzie – wpuszczając na boisko m.in. reprezentanta Polski juniorów Kacpra Masiaka, który pokazał, że ma umiejętności – i ich gra stała się lepsza. Pomimo tego hutnicy dalej starali się udowodnić, że są bliżsi wygranej i wydawało się po trafieniu Marcina Wróbla, iż doprowadzą do niej. Niestety, zdarzyło im się pobłądzić w obronie, w tym Wiktorowi Kaczorowskiemu, który przepuścił uderzenie Jacha z dystansu. Nie dziwi zatem podenerwowanie trenera Bartłomieja Bobli po meczu.- Straciliśmy gola w takich samych okolicznościach jak tydzień wcześniej. Tak nie powinno się tracić bramek.
Po trzech kolejkach nie ma już zespołu, który miałby komplet punktów. Na czele drugoligowej tabeli znajduje się Wisła Puławy – 7 pkt. Oczko mniej mają kolejny trzy drużyny. Po tym remisie Hutnik – 5 pkt, spadł na piątą pozycję. W tym tygodniu rozegra dwa spotkania. Najpierw w środę, 9 sierpnia, zmierzył się w Puławach z Wisłą w rundzie wstępnej Pucharu Polski na szczeblu krajowym. Z kolei w niedzielę, 13 sierpnia, rozegra na wyjeździe ligowe spotkanie z GKS Jastrzębie. **(dan)**

PIERWSZA WYGRANA „ŻUBRÓW"

PUSZCZA NIEPOŁOMICE – STAL MIELEC 1-0 (0-0)
1-0 – Walski (65).
PUSZCZA: Komar – Mroziński, Craciun, Sołowiej, Jakuba – Siemaszko (57. Majchrzak), Serafin (88. Bartosz), Hajda (57. Walski), K. Stępień, Cholewiak (75. Pięczek) – Zapolnik (75. Kidrić).
Sędziował Marcin Kochanek z Opola. Żółte kartki: Siemaszko, Hajda, Majchrzak Serafin – Hinokio, Kochalski, Wlazło. Widzów: 2898.

Obydwa zespoły są powszechnie typowane na głównych kandydatów do spadku. Stal od początku roku spisuje się słabo, a Puszcza jest nuworyszem w ekstraklasie i choć po awansie ciepło o niej się wypowiadano, to jej styl gry nikomu się nie podoba i trudno usłyszeć opinię doceniającą ją za walory piłkarskie.
W starciu z mielczanami długo zanosiło się, że czeka ją porażka. Goście posiadali inicjatywę, częściej atakowali i strzelali. co widać było choćby po statystykach. Po I połowie prawie wszystkie były na jej korzyść, a rażące było ich posiadanie piłki (63 procent) i tylko w bramkach było po równo. „Żubry" wyglądały tak, jakby czekały na zadanie jednego ciosu. Wyprowadził go Michał Walski po błędzie przeciwnego bramkarza, co dało im pierwszą wygraną w najwyższej z naszych lig.
Futboliści z Niepołomic będą gospodarzami również najbliższego meczu. I można spodziewać się, że zobaczy ich więcej widzów. Przeciwnikiem będzie bowiem Legia Warszawa, a do tego zagrają w lepszym terminie. I na pewno pobiją klubowy rekord frekwencji ze starcia z nie najmocniejszą przecież Stalą, z którą przyszło im się mierzyć w poniedziałkowy wieczór.
Pomimo remisu z Zagłębiem Lubin liderem jest Lech Poznań – 7 pkt. Następny jest z takim samym dorobkiem zespół z Dolnego Śląska. Po tym zwycięstwie Puszcza wskoczyła na dwunaste miejsce – 3 pkt. Na razie jednak różnice są niewielkie. Ostatni Górnik Zabrze ma punkt, szósty Raków Częstochowa 4 pkt. **(dan)**

MOŻE WE WRZEŚNIU POJADĄ

Wiele znaków na krakowskim niebie wskazuje, że jeszcze w tym roku możemy doczekać się w Nowej Hucie zawodów żużlowych. Od trzech tygodni bowiem remontowany jest przez firmę Star-Kop z Czernichowa tor na stadionie Wandy przy ul. Odmogile.
Jest więc szansa na powrót tego popularnego w naszym kraju sportu do Krakowa. Cztery lata temu, po upadku klubu Speedway Wanda, krakowscy miłośnicy tej dyscypliny – niektórzy pochodzą z innych, bardziej żużlowych stron, ale tutaj osiedli na stałe – zawiązali dwa stowarzyszenia, które miały doprowadzić do jej odbudowy. Na szczęście po jakimś czasie doszło do połączenia i tak powstało Stowarzyszenie Przyjaciół Żużla. Nie brakuje w nim znanych postaciych i to bardzo zaangażowanych w działalność. Ot, choćby Krzysztof Cegielski – tej postaci nie trzeba przedstawić – prezes krakowskiego MPEC, Marian Łyko, przez lata dziennikarz, a nawet wiceprezes PAP, Zbigniew Krzysztyniak, radni – pochwalimy się – w tym nasz redakcyjny kolega, Sławomir Pietrzyk.
Dzięki zaangażowaniu członków Stowarzyszenia i wsparciu ludzi dobrej woli, którzy przekonali radnych miejskich, w tym roku udało się pozyskać środki (1,130 mln zł) na prace na nowohuckim obiekcie. - Bez toru nie można przecież myśleć o reaktywowaniu żużla w naszym mieście, to jest przecież podstawa – podkreśla Zbigniew Krzysztyniak. - Będzie to tor granitowy. Już znalazło się na nim sześćset ton, a jeszcze czterysta mamy w zapasie. Oczyściliśmy też kanalizację, czego to tej pory nie robiono. Zajęliśmy się też zielenią, która przez lata była bardzo zaniedbana, a przecież teren wokół stadiony jest bardzo ładny. Dzięki tym pracom będzie wejście na trybuny od strony ulicy Stadionowej.
Na tym oczywiście nie koniec. Szykowane są dmuchane bandy, nie zapomniano też o innych rzeczach, choćby wieżyczkach sędziowskiej i telewizyjnej, uzupełnieniu miejsc na trybunach dla widzów, naprawić bramy, poprawieniu trybuny VIP. - Chcemy ten obiekt ożywić, bo ma on służyć przez lata, nie można więc nic robić na hurra, nie ma miejsc na jakieś szaleństwa – dopowiada Zbigniew Krzysztyniak, ale jednocześnie zaznacza, jak ważne są inne sprawy. - Wszystko robimy stopniowo, chcemy stworzyć klub mocny organizacyjnie. Z ludźmi, którzy na tym się znają i takie osoby, pragnące nas wspomagać, do nas się zgłaszają. Radą nam także służą znane postacie, I kolejna rzecz, muszą być podstawy finansowe. Nie mogą jednak to być tylko obietnice. Pewne rozmowy nawet już prowadzimy.
Jeśli ktoś myśli o tym, że chodzi o szybkie stworzenie ligowej drużyny, to może trochę się przeliczyć. W Stowarzyszeniu chcą przyciągnąć do siebie także młodych sympatyków speedwaya, dlatego też słychać głosy o stworzeniu szkółki. Na początek mówią o stwarzaniu szansy młodym adeptom żużla i dopiero za jakiś czas o ligowych startach.
Zgodnie z planem prace na stadionie Wandy powinny zakończyć się do końca września. Nie ma więc mowy o spotkaniu reprezentacji Polski z Danią jeszcze w sierpniu – było to bardzo iluzoryczne – bo o czymś takim dochodziły głosy. Możliwe jednak jest, że uda się remont wcześniej zakończyć, gdyż jest już pewne wyprzedzenie. Dzięki temu stadion w Nowej Hucie mógłby uzyskać licencję jeszcze w tym roku i udałoby się zorganizować jakąś imprezę pokazową (ostatnie zawody odbyły się w 2019 roku). Jeszcze we wrześniu, gdyż w październiku nikt nie chciałby ryzykować. Dzień jest krótszy, a oświetlenia nie ma. Do tego aura jest wtedy bardzo zmienna i nagle okazałoby się, że niepotrzebnie wydano pieniądze, które można było przeznaczyć na inny cel.

(dan)

CZY POLKI CHCĄ KARMIĆ PIERSIĄ SWOJE MALEŃSTWA?

Karmienie piersią to cenny dar. Daje mamie możliwość budowania wyjątkowej więzi, z dzieckiem oraz dostarcza mu odżywczego pełnego cennych składników mineralnych pokarmu. Pomimo tego, że jest to naturalny proces, początki karmienia piersią mogą być dla wielu mam wyzwaniem. Często pojawiają się w tym temacie wątpliwości i pytania, które powodują, że mamy nie czują się pewnie podczas tego pięknego procesu. Jak zatem wspierać mamy, aby osiągnęły sukces w karmieniu piersią? Zapraszamy do lektury rozmowy z Małgorzatą Bubą - laureatką konkursu „Położna na medal", która od blisko szesnastu lat wspiera mamy jako położna.

+ Jest Pani położną z wieloletnim doświadczeniem z kobietami w ciąży i po porodzie, z jakimi problemami laktacyjnymi spotykają się najczęściej mamy?

- Na początkowym etapie laktacji najczęstsze problemy to bolesne i poranione brodawki sutkowe, trudności z przystawieniem dziecka do piersi oraz nawał mleczny, który jest fizjologią, ale może też być problemem. W późniejszym okresie laktacji mogą pojawić się zastoje, zaburzenia przepływu pokarmu czy zapalenie piersi.

+ Czy do karmienia piersią kobieta może się przygotować już przed porodem?

- Nie tylko może, ale powinna. Dzięki wiedzy jaką uzyska w ciąży między innymi na temat zalet karmienia piersią, mechanizmu laktacji, pozycji podczas karmienia dziecka łatwiej będzie jej zainicjować laktację. Na edukacji przedporodowej, a także w szkole rodzenia mówię ciężarnym, jak prawidłowo postępować w rozpoczęciu laktacji zaraz po porodzie, w szpitalu.

+ Co Pani zdaniem jest najważniejsze na początku laktacji?

- Na początku laktacji najważniejsza jest wiara pacjentki we własne siły, ale żeby tak było konieczne jest wsparcie personelu medycznego, szczególnie położnych, które pomogą położnicy w rozpoczęciu karmienia piersią. Karmienie należy rozpocząć w ciągu dwóch godzin od porodu, co wpływa pozytywnie na dalszą laktację. W środowisku domowym potrzebne jest wsparcie najbliższych, zaopiekowanie się mamą i dzieckiem, pomoc w codziennej pielęgnacji noworodka. Ważną rolę odgrywa położna rodzinna, która nie później niż 48 godzin po opuszczeniu szpitala przez mamę i dziecko odwiedza ją w domu i wspiera w laktacji. Dzięki takiemu wsparciu u mamy jest niższy poziom stresu, a jak wiemy stres nie jest dobrym doradcą w czasie karmienia piersią.

+ Jak powinna sobie radzić świeżo upieczona mama z nawałem pokarmu?

- Przede wszystkim należy mamę uświadomić, że nawał mleczny, jest fizjologią i świadczy o tym, że laktacja się rozpoczęła. Niezmiernie ważna jest prawidłowa technika karmienia. Nawał można złagodzić poprzez zastosowanie zimnych okładów na piersi przez ok 15 – 20 minut, picie naparu z szałwii (1- 2 szklanki dziennie), która w naturalny sposób delikatnie zmniejsza nadmiar mleka. Ważne jest przystawianie dziecka do piersi, a jeżeli mama tego nie robi, to odciąganie minimum 8 razy na dobę.

+ Świeżo upieczone mamy często zastanawiają się jak mają karmić maleństwo? Czy powinny one karmić na żądanie czy w odstępie kilku godzin?

- Mama powinna karmić swoje maleństwo na żądanie, ale minimum 8 razy na dobę, w tym przynajmniej raz w nocy. Jest to ważne dla utrzymania prawidłowej laktacji. Karmimy według potrzeb mamy (gdy ma przepełnione piersi) i według potrzeb dziecka (gdy jest głodne). Normą jest też, że noworodek może domagać się piersi nawet 12 razy na dobę.

+ Czy istnieją metody, które pozwalają odpowiednio przystawić do piersi maleństwo?

- Oczywiście. Prawidłowa technika ma ogromne znaczenie dla inicjowania i utrzymania laktacji. Wygodna pozycja mamy i dziecka wpływa pozytywnie na komfort karmienia i dobrego samopoczucia zarówno dla mamy jak i jej maleństwa. Karmienie piersią jest naturalne, ale podczas pierwszych karmień nieocenione jest wsparcie osób, które pomogą podczas przystawiania do piersi, korygują technikę karmienia, ocenią wskaźniki skutecznego karmienia.

+ Czy to prawda, że wiele mam po cesarskim cięciu ma problemy z karmieniem?

- Nie jest to regułą. Mam wiele pacjentek, które bez problemu rozpoczynają z powodzeniem karmienie piersią. Cięcie cesarskie może jednak wpłynąć na opóźnienie laktacji, utrudniony jest nieprzerwany dwugodzinny kontakt skóra do skóry zaraz po zabiegu. Dodatkowo ból rany pooperacyjnej może blokować laktację, występują trudności z przyjęciem wygodnej pozycji do karmienia. I tutaj również ogromna rola nas położnych opiekujących się pacjentką. Nasze wsparcie bardzo pomaga świeżo upieczonym mamom w pierwszych chwilach po porodzie. Położne wskaże sposoby na zniwelowanie bólu, pomoże w wybraniu wygodnej pozycji podczas karmienia, a także omówi zasady stymulacji laktacji.

+ Jakich rad udziela Pani mamom, kiedy borykają się one z problemami laktacyjnymi?

- Przede wszystkim mówię im, że są najwspanialszymi mamami dla swoich dzieci. Dopinguję je, radzę aby się nie poddawały i zawsze szukały wsparcia. Uświadamiam im, że karmienie nie zawsze bywa na początku łatwe, ale należy szukać dostosowanych do ich sytuacji rozwiązań i korzystać z pomocy profesjonalistów.

+ A czy istnieją jakieś przeciwwskazania do karmienia piersią?

- Bezwzględnym przeciwwskazaniem do karmienia piersią jest galaktozemia u dziecka – rzadka, metaboliczna choroba genetyczna. Mama nie może karmić dziecka własnym mlekiem, wskazany jest preparat bezlaktozowy. Ze strony mamy przeciwwskazaniem do karmienia własnym mlekiem jest alkoholizm, narkomania czy AIDS. Przeciwwskazania do karmienia piersią mogą być też częściowe, np. niektóre choroby metaboliczne dziecka, gdzie karmienie mlekiem mamy odbywa się pod nadzorem specjalistów, którzy mleko mamy zalecają uzupełniać też specjalnymi preparatami mlekozastępczymi.

+ Bardzo wiele mam deklaruje, że chce karmić maleństwo piersią. Czasem bywa tak, że zaczynają, ale szybko rezygnują bo napotykają na swojej mlecznej przygodzie problemy. Czy Pani zdaniem Polki chcą karmić piersią? Co jest im potrzebne, aby mogły one osiągnąć sukces?

- Oczywiście, że tak! Potrzebują jedynie wiedzy i wsparcia w laktacji. Opiekując się kobietami w ciąży i po porodzie zauważyłam, że bardzo ważne w rozpoczęciu karmienia i jego utrzymaniu jest edukacja. Jeżeli na spotkaniach dowiedzą się jakie zalety wynikają z karmienia piersią zarówno dla mamy jak i dziecka, jak prawidłowo zainicjować laktację, jeżeli po porodzie otrzymają jak najszybciej pomoc w karmieniu swojego dziecka piersią, to wpływa to pozytywnie na dalszy przebieg ich mlecznej drogi. Uważam również, że wiedza o laktacji, zwłaszcza zalety karmienia piersią powinny być przekazywane młodym dziewczynom już na etapie edukacji szkolnej. Jeżeli już od młodych lat będą wiedzieć, jak karmienie piersią jest ważne dla zdrowia mamy i dziecka, jaki pozytywny wpływ ma na zdrowie społeczeństwa, na środowisko i ekologię, myślę, że jeszcze więcej kobiet karmiło by piersią.

+ Dziękujemy za rozmowę.

(red)

ARCHEOLOGIA

Fot. Widok na wzgórze Visočica i średniowieczne ruiny na szczycie.

BOŚNIACKIE PIRAMIDY

Wakacje to bez wątpienia czas podróży. Piękna pogoda i wolny czas sprzyjają poznawaniu nowych miejsc. Jednym z najbardziej fascynujących regionów na mapie Europy są Bałkany. Takie kraje jak Czarnogóra, Albania w ostatnich latach przyciągają coraz więcej turystów. Ale są jeszcze miejsca na Półwyspie Bałkańskim, które wciąż są nieodkryte turystycznie. Do krajów niedocenianych przez turystów niewątpliwie należy Bośnia i Hercegowina. Jest przepiękna przyrodniczo z mnóstwem gór i malowniczych kanionów, ale także perełek zabytkowych, z których większość ludzi kojarzy z Mostarem czy Sarajewem.

Niewielkie wzgórza niedaleko Sarajewa w miejscowości Visoko nie wzbudzały zainteresowania turystów aż do

„Wiele osób nadal wierzy, że wzgórze jest starożytną piramidą

roku 2005, kiedy to bośniacki archeolog-amator Semir Osmanagić ogłosił światu sensacyjne odkrycie zespołu piramid, które nazwał Bośniacką Piramidą Słońca, Bośniacką Piramidą Księżyca i Bośniacką Piramidą Smoka. Faktycznie wzgórza te, znajdujące się obok siebie, charakteryzują się wyjątkową regularnością. Ich wysokość wynosi około 200 metrów, co oznacza, że są większe od najwyższych grobowców wzniesionych w Gizie. Dodatkowo Osmanagić wydatował ten zespół na 12 000 lat p.n.e.! W 2006 roku rozpoczęły się tam amatorskie badania archeologiczne. Badania te miały potwierdzić teorie, że piramidy to dzieło rąk ludzkich i zbudowane są z kamiennych płyt, przykrytych ziemią. Odkryto też sieć tuneli, które miały przypominać sieć szybów wentylacyjnych w egipskich piramidach. Tyle teorii, a jak było naprawdę?

Środowisko naukowe szybko obaliło te sensacyjne odkrycia. Powiązanie tego obiektu wzniesionego – zdaniem Osmanagića – 14 tys. lat temu z kulturą Ilirów, jest sprzeczne z okresem, kiedy Ilirowie zamieszkiwali teren Bośni. Obecność kamiennych płyt też znajduje inne wytłumaczenie. Część badaczy uważa, że bloki skalne podobne do tych odnalezionych na zboczu domniemanej piramidy powstają regularnie na skutek procesów naturalnego wietrzenia. Część naukowców twierdzi, że są pozostałością po średniowiecznym cmentarzu.

Dość łatwo wytłumaczyć również obecność wykonanego przez ludzi tunelu. Na wzgórzu Visočica, poza osadą Ilirów, w starożytności znajdował się rzymski punkt obserwacyjny, a następnie słowiańska osada i bośniacki zamek. Tunele mogły być zbudowane w związku z którymś z tych obiektów. Zespół powołany na wniosek ministra kultury Gavrilo Grahovaca w 2007 roku ostatecznie stwierdził, że Visočica to naturalna góra.

Pomimo obalenia rewelacyjnych teorii Osmanagića miejsce to cieszy się coraz większą popularnością. Wiele osób nadal wierzy, że wzgórze jest starożytną piramidą wykonaną przez człowieka, która ma nadprzyrodzone moce uzdrawiania, a tunele emitują "specjalną energię". Miejsce to zaczęli tłumnie odwiedzać wyznawcy i sympatycy New Age, w tym światowej sławy tenisista Novak Djokovic. W tunelach powstał park tematyczny „Ravne", który dziś jest pełen turystów. Abstrahując od teorii o piramidach, z pewnością warto odwiedzić to miejsce dla samych krajobrazów. Ze wzgórza roztacza się widok na całą okolicę. Na szczycie zachowały się ruiny średniowiecznego królewskiego miasta, zbudowanego w XIV wieku. Warto więc zaplanować sobie tak podróż, aby zatrzymać się w tym malowniczym miejscu i poznać jego historię.

Małgorzata Byrska-Fudali

Z KRONIKI POLICYJNEJ

UWAGA NA OSZUSTÓW TWORZĄCYCH PIRAMIDY FINANSOWE

Przypominamy informacje sprzed kilku lat w celu prewencji i przestrogi, bo wyłudzaczy pieniędzy nadal nie brakuje. Sprawca poniósł karę, ale większość z pokrzywdzonych nie odzyskała swoich pieniędzy. 55-latek z Krakowa oszukał kilkadziesiąt osób na ponad 10 mln zł. Podając się za doradcę finansowego, oferował atrakcyjną możliwość zarobku, w rzeczywistości stworzył piramidę finansową - informował wówczas st. asp. Dariusz Łach z zespołu prasowego małopolskiej policji

55-latek z Krakowa oszukał kilkadziesiąt osób na ponad 10 mln zł. Podając się za doradcę finansowego, oferował atrakcyjną możliwość zarobku. W rzeczywistości stworzył piramidę finansową.

Mężczyznę zatrzymali policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Śledztwo było prowadzone pod nadzorem krakowskiej Prokury Okręgowej. Sprawca został tymczasowo aresztowany. Groziła mu kara do 10 lat pozbawienia wolności, ale został potraktowany łagodniej przez wymiar sprawiedliwości

Jak ustalili policjanci, mężczyzna od sierpnia 2012 r., podając się za doradcę finansowego, oferował wyjątkowo atrakcyjną możliwość zarobienia pieniędzy. - Twierdził, że potrafi w krótkim czasie pomnożyć powierzone mu środki finansowe, które miał inwestować na rynku finansowym Forex. Zapewniał swoich klientów, że inwestycja jest bardzo bezpieczna, a zyski wyniosą od kilku do nawet kilkunastu procent w skali miesiąca. Aby uwiarygodnić swoje działania, zawierał z nimi pisemne umowy, w których deklarował konkretny przychód. Umowy były sporządzane na 90 dni, po których upływie teoretycznie można było wypłacić kapitał lub go reinwestować. Pokrzywdzeni zazwyczaj kontynuowali współpracę, ponieważ otrzymywali ustalone zyski.

55-latek zdobywał kolejnych klientów na zasadzie polecenia. Niekiedy całe rodziny przekazywały swoje oszczędności wynoszące od kilkudziesięciu do nawet kilkuset tysięcy złotych. W którymś momencie sprawca przestał wypłacać zyski. Niezadowolonym klientom tłumaczył, że ma chwilowe problemy z płynnością finansową. Część inwestorów zawiadomiła organy ścigania.

- Prowadzący śledztwo funkcjonariusze ustalili, że 55-latek stworzył piramidę finansową. Nigdy nie zainwestował żadnej powierzonej mu złotówki, a otrzymywane pieniądze tylko w części przeznaczał na wypłaty deklarowanych zysków dotychczasowym klientom. Gdy ilość pozyskiwanych środków stała się zbyt mała, wówczas przedsięwzięcie rozsypało się jak domek z kart i oszustwo wyszło na jaw. Pokrzywdzone zostały co najmniej 42 osoby.

ZŁAPANO PIJANEGO KIEROWCĘ

Policjanci po pościgu zatrzymali kilka dni temu kierującego samochodem, który miał w organizmie prawie 0,5 promila alkoholu. 23-latek z powiatu brzeskiego nie reagował na polecenia wydawane w formie sygnałów dźwiękowych i świetlnych, stwarzając swoją jazdą zagrożenie w ruchu drogowym.

W poniedziałek (31 lipca br.), tuż po godzinie 18 pełniący swoje zadania służbowe policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Bochni zauważyli osobowego fiata. Tor jazdy jadącego przez Majkowice pojazdu wskazywał, że jego kierowca może być pod wpływem alkoholu. Kryminalni pojechali za samochodem, ale kiedy kierowca fiata to zauważył *gwałtownie przyspieszył*. Funkcjonariusze ruszyli za nim w pościg i korzystając z sygnałów świetlnych oraz dźwiękowych wydawali mu sygnały do zatrzymania się, które mężczyzna zignorował. Kierujący cały czas przyspieszał a poruszając się w obszarze zabudowanym całą szerokością jezdni, powodował tym samym zagrożenie w ruchu drogowym.

Po przejechaniu około 2 kilometrów pojazd zatrzymał się, a policjanci przystąpili do kontroli kierującego. 23- latek z powiatu brzeskiego natychmiast przyznał się do tego, że chwilę wcześniej pił alkohol, po czym razem ze swoim kolegą wsiadł do samochodu tylko po to, aby trochę nim pojeździć. Mężczyzna został przebadany na zawartość alkoholu w organizmie, a wynik tego badania wykazał prawie 0,5 promila. Mieszkaniec powiatu brzeskiego już stracił prawo jazdy. Za jazdę w stanie po użyciu alkoholu 23-latkowi grożą następujące konsekwencje:

- kara pozbawienia wolności do lat 2
- grzywna nie niższa niż 2500 zł (maksymalna to 30 tys. zł),
- zakaz prowadzenia pojazdów od 6 miesięcy do 3 lat,
- 15 punktów karnych.

Ponadto w zależności od ustaleń prowadzących dochodzenie pijanemu kierowcy mogą grozić konsekwencje za uciekanie przed policją. **(P)**

NA STRAŻY MIASTA

Jak reagować na wezwanie?

W przypadku pozostawienia pojazdu w miejscu, w którym jest to zabronione, funkcjonariusze Straży Miejskiej Miasta Krakowa mogą za wycieraczką pojazdu umieścić wezwanie dla kierującego. W takiej sytuacji kierujący pojazdem zobowiązany jest osobiście zgłosić się do właściwego miejscowo oddziału straży miejskiej (wskazanego na wezwaniu), w terminie do 3 dni od daty popełnionego wykroczenia, w celu wyjaśnienia okoliczności zdarzenia.

W razie nie nie zgłoszenia się kierującego pojazdem w wyznaczonym terminie, na podstawie art. 54 Ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia zostaną wszczęte czynności wyjaśniające zmierzające do zastosowania sankcji przewidzianych przez Kodeks Wykroczeń. Wtedy właściciel/posiadacz pojazdu zostanie wezwany do straży miejskiej w charakterze świadka, a jego stawiennictwo będzie obowiązkowe. Zgodnie z art. 41 § 1 k.p.s.w. w zw. z art. 177 § 1 k.p.k. na każdej osobie wezwanej przez organ procesowy w charakterze świadka ciąży bezwzględny obowiązek stawienia się w miejscu i czasie określonym przez organ procesowy. Na świadka, który bez usprawiedliwienia nie stawił się na wezwanie uprawnionego organu albo bezpodstawnie odmówił złożenia zeznań, można nałożyć karę porządkową od 50 do 1000 złotych, a w razie ponownego niezastosowania się do wezwania od 100 do 1500 złotych (art. 49 § 1 k.p.s.w.).Zgodnie z dyspozycją art. 50 § 1 k.p.s.w. w razie niestawienia się świadka na wezwanie bez usprawiedliwienia, można, niezależnie od nałożenia kary porządkowej, zarządzić jego zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie przez policję. Sprawę wezwania zza wycieraczki można załatwić całodobowo. W celu usprawnienia Państwa obsługi zalecane jest zgłaszanie się w godzinach 07:00 – 20:00. Wykaz oddziałów Straży Miejskiej Miasta Krakowa, do których po otrzymaniu wezwania należy się zgłosić: Oddział I Śródmieście ulica Walerego Sławka 10 (obejmuje dzielnice: I - Stare Miasto, II - Grzegórzki, III - Prądnik Czerwony) Oddział II Krowodrza ulica Stachiewicza 3 (obejmuje dzielnice: IV - Prądnik Biały, V - Krowodrza, VI - Bronowice, VII - Zwierzyniec) Oddział III Nowa Huta Osiedle Centrum C 9 - (tylko od poniedziałku do piątku w godzinach 07: 00 – 19:00) (obejmuje dzielnice: XIV - Czyżyny, XV - Mistrzejowice, XVI - Bieńczyce, XVII - Wzgórza Krzesławickie, XVIII - Nowa Huta) Oddział IV Podgórze ulica Na Kozłówce 25 ulica Cechowa 19 (tylko od poniedziałku do piątku w godzinach 07: 00 – 21:00) (obejmuje dzielnice: VIII - Dębniki, IX - Łagiewniki - Borek Fałęcki, X - Swoszowice, XI - Podgórze Duchackie, XII - Bieżanów - Prokocim, XIII - Podgórze).

INFORMATOR NOWOHUCKI

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- ADREM awarie poza budynkiem: 12 644-12-10.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.

NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.

DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.

MEDYCYNA I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.–pt. 9.00–19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG – lek. med. B. Stępień – os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00–16.00 oraz środa i piątek 9.00–12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981

USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota" (damski, męski, dzieci).Pl. Targowy „Piast", paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczątkarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery – sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar", plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, *609-586-881.*
- Arkadom – najskuteczniejsze biuro nieruchomości. Stowarzyszeni w MSPON, 3 licencje państwowe. Os. Jagiellońskie 19, koło kościoła Arka, tel. 12 641-66-74; www.arkadom.pl.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe – pełny zakres – ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górska. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.

USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.–pt. 8.00–18.00. www.stacja-autokomputer.pl E-mail: autokomputer@op.pl.
- Automyjnia i studio detailingu „Splasz". Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.

KWIACIARNIE

- Kwiaciarnia „KALINA", os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8–19, w soboty 8–17, w niedziele 9–15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwiaciarnia „Cupido", Czynna: pon.–sob. 6.00–19.00, niedziela 9.00–16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązanki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.

NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV – 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

DZIAŁKA 48 a, w tym 10 a ogrodu, ogrodzona. Altana murowana, prąd, gaz, garaż. 602-48-53-98

RTV – telewizory – anteny – serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA

OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe – tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

„Umiera się nie dlatego aby przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej" Paulo Coelho

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

WWW.PUK.KRAKOW.PL

- ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76, sob. 8.00-14.00
- ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
- cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
- cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11

Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30

DYŻUR CAŁODOBOWY RÓWNIEŻ W NIEDZIELE I ŚWIĘTA tel. 12/411-45-02, 12/411-45-04

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW

BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

CORDIA B. KWIECIŃSKA

os. Na Skarpie 24 www.cordia.com.pl os. Urocze 5

12 644-87-75, 512-179-466

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

TANIO – CAŁODOBOWO

Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu"

(al. Jana Pawła II 232 – NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

KRZYŻÓWKA #32

POZIOMO: 6. jego obecność powoduje przyśpieszenie lub spowolnienie reakcji chemicznej, 9. rzuca ziarno w zaoraną ziemię, 10. biopaliwo, 12. miasto nad Notecią, 14. amerykańska whisky z kukurydzy , 15. roślina czuła na dotyk, 18. opisuje i porównuje kultury różnych ludów, 19. napastliwe przemówienie lub utwór literacki, 20. rozwój gatunków kojarzący się z Darwinem, 22. wład-ca mórz i oceanów, 25. ubogi człowiek, 29. owoc morza, 30. odprowadza deszczówkę, 31. drzewo kojarzone z Japonią, 32. stanowisko obronne, 33. aldehyd mrówkowy.
PIONOWO: 1. spieniona fala morska, 2. zachowywanie równowagi, 3. drewniany pajacyk z długim nosem, 4. jej kwiatu szuka się w noc świętojańską, 5. przerwanie działań wojennych, 7. stolica krajų Basków, 8. cenna skała , 11. sprzedaje towar w dużych ilościach, 13. gotuje pod ciśnieniem pary, 16. argument dowodzący słuszności wywodów, 17. potrawa z kapusty i mięsa, 21. wnęka balkonowa, 23. część przewodu pokarmowego, 24. żółte narcyzy, 26. dolina rzeczna o stromych zboczach, 27. trwała, negatywna zmiana w psychice, 28. cukier palony, 29. taniec salonowy z XVIII wieku.

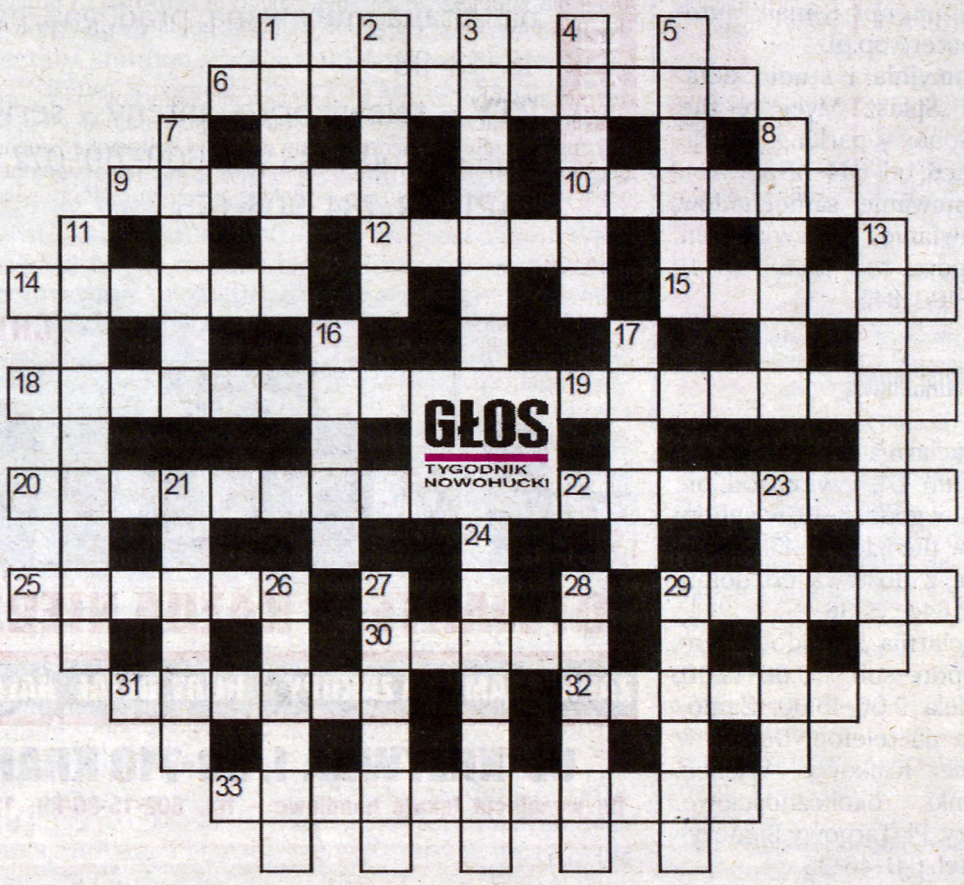

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 30:

POZIOMO: 5. Kościuszko, 8. mienie, 9. Tybet, 12. suflet, 13. rarogi, 14. skoki, 15. atrapa, 17. trakty 19. brawura, 20. Malbork, 23. ostryż, 25. unikat, 27. trefl, 28. syndyk, 30. miarka, 31. walec, 32. szydło, 33. deskorolka.
PIONOWO: 1. kornet, 2. ucieczka, 3. huśtawka, 4. cząber, 6. Osterwa, 7. fiolka, 8. odpust, 10. wegetarianka 11. kulturystyka, 16. Prusy, 18. rulon, 21. Gorbaczow, 22. Hefajstos, 24. rodowód, 26. imadło, 29. kulisy, 30. młynki.

PRAWNIK RADZI

NIE WIERZMY PLOTKOM

Słyszałem, że „wystarczy jedna składka wpłacona do ZUS przez Ukraińca, by otrzymywał on polską minimalną emeryturę lub rentę." Polacy nie mają takiej możliwości i muszą spełnić szereg innych wymogów aby otrzymywać świadczenie z ZUS. Proszę o wyjaśnienie tej sprawy.

Zasady wypłacania świadczeń emerytalnych obywatelom Ukrainy są oparte na umowie międzynarodowej o zabezpieczeniu społecznym z dnia 18 maja 2012 roku zawartej pomiędzy Polską a Ukrainą (Dz. U. z 2013 r. poz. 1373). Zasady tam zawarte nie odbiegają od standardów przyjętych w tego typu umowach zawartych z innymi państwami przez Polskę. Dopłata do emerytury zagranicznej w celu uzyskania polskiej emerytury (a nie wypłata polskiej emerytury minimalnej) jest możliwa do spełnienia wszystkich pozostałych warunków do jej nabycia w Polsce (a więc np. osiągnięcia odpowiedniego wieku oraz stałego legalnego zamieszkiwania w Polsce) i opiera się na zasadzie równego traktowania obywateli obu państw w ramach przyjętego porządku prawnego . Podobne regulacje (tzn. dopłata do świadczeń w celu uzyskania ich minimalnej przewidzianej prawem wysokości) znajdują się w wielu innych umowach międzynarodowych odnoszących się do zabezpieczenia społecznego zawartych przez Polskę. Zatem zasłyszana przez Czytelnika plotka nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. **(sp)**

REKLAMA

TOWARZYSTWO SOLIDARNEJ POMOCY im. Kazimierza Fugla w Krakowie
JEDEN DRUGIEGO BRZEMIONA NOŚCIE
Wypożyczalnia non-profit Sprzętu Rehabilitacyjnego
oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami przewlekle chorymi czy w podeszłym wieku.
Pełny asortyment oraz zasady wynajmu na stronie: www.tspkrakow.pl
Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3, Pawilon 0
Tel. 12-644-09-68, 501-669-765

ZAPRASZAMY DO BARÓW MLECZNYCH NA SMACZNE I NIEDROGIE POTRAWY
- Bar „Bieńczyce", os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10
- Bar „Centralny", os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95
- Bar „Szkolny", os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02
- Bar „Północny", os. Teatralne 11, tel 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie dania tradycyjnej kuchni polskiej

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

POLITYCZNY OBŁĘD

Przedwyborcza polityka nieuchronnie wkracza w fazę trudnego do opanowania wariactwa. Tym szaleństwom przewodzi Tusk, który ordynarnie kłamie, a winy swojej partii usiłuje przerzucić na obóz rządzący. Otóż twierdzi, że Prawo i Sprawiedliwość rozbraja Polskę. Czy można wymyśleć coś równie niedorzecznego, gdy pamięta się zwijanie armii za rządów Platformy i PSL, przechwałki o oszczędnościach na wojsku, likwidowanie jednostek wojskowych, wynajmowanie firm ochroniarskich do pilnowania wojskowego dobytku, planowanie obrony Polski praktycznie na linii Odry, gdyż na zachodzie kraju lokowano to, co jeszcze wtedy zostało z wojska. Mówiło się wówczas, że w razie czego Wojsko Polskie ma za zadanie obronę Berlina. A dziś Tusk ma czelność pokrzykiwać na wiecu zwożonych autokarami działaczy, że jego partia troszczyła się o Polskę, a nie wyłącznie o napychanie własnych kieszeni.

To jeszcze nie wszystko. Tuskowi frustracja i przerażenie, że totalna opozycja znowu przegra wybory, na tyle mieszają w głowie, że zdaje się całkowicie tracić kontakt z rzeczywistością. Oświadcza na przykład, że dla niego prezydentem Polski w „wymiarze moralnym" jest Trzaskowski. Może Tuskowi majaczy się także, że on sam jest moralnym premierem, a np. Sławomir Nowak moralnym ministrem transportu i budownictwa? Może moralnym ministrem jest Sikorski, który chciał strzelać do białoruskich helikopterów, a moralny minister skarbu pragnie zamienić areszt śledczy na prezesurę jakiegoś banku?

Wariactwo jest zaraźliwe i dokucza już całej opozycji. Geniusze z lewicy postawili na walkę z Kościołem i licytują się na pomysły jak skutecznie przegrać wybory. Z kolei przewodniczący Kosiniak-Kamysz uparł się, żeby zlikwidować własną partię, więc zawarł związek z przewodniczącym Hołownią, czym zapewnił sobie dużą szansę na nieprzekroczenie wyborczego progu. Równocześnie lewica i PSL pokornie zgodziły się na „pakt senacki", w którym Platforma zabrała co najlepsze dla siebie. Teraz jednak okazało się, że chce jeszcze więcej i pewnie dostanie, bo lada chwila trzeba będzie rejestrować kandydatów, a przy okazji wyjść z twarzą z trwających od jesieni negocjacji. Wreszcie Konfederacja zapowiedziała, że idzie do wyborów nie po to, żeby mieć wpływ na cokolwiek, tylko dla czystej przyjemności bycia posłami i opowiadania zabawnych dykteryjek z sejmowej mównicy.

Wariactwo nie popłaca i ostatnie sondaże pokazują już dziesięć procent różnicy między Prawem i Sprawiedliwością, a Platformą. Skoro Konfederacja nie zamierza uczestniczyć w politycznych rozdaniach, jej wynik nie ma większego znaczenia. A małe partie opozycji, niszczone przez Platformę i Tuska, walczą raczej o przetrwanie niż o liczącą się reprezentację w Sejmie. Ogłoszenie terminu wyborów i początek formalnej kampanii wyborczej przyniosą raczej nasilenie patologicznych zachowań opozycji. Tym bardziej, że Bruksela i Berlin są coraz bardziej niezadowolone z dotychczasowych wysiłków swoich podopiecznych. Tusk zapowiadał łatwe zwycięstwo, tymczasem zanosi się na poważną klęskę. A porażka opozycji w wyborach parlamentarnych znacznie ograniczy jej możliwości także w wyborach samorządowych i europejskich.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

PRO PATRIA

Pro Patria to znaczy „Dla Ojczyzny". Jest to bardzo skrótowe, ale jakże treściwe ujęcie działalności na rzecz ojczystego kraju. Zostało to wykorzystane przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Medal „Pro Patria" ustanowiony został Zarządzeniem Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z dnia 1 września 2011 r. i jest przyznawany osobom (fizycznym oraz prawnym) w uznaniu szczególnych zasług w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

Odznaczenie ma formę metalowego krążka o średnicy 36 mm, fakturowanego, srebrzonego i oksydowanego. Na awersie, w centralnym miejscu umieszczono wizerunek stylizowanego orła Rzeczypospolitej z przełomu XVII i XVIII wieku. Orzeł oparty jest po lewej stronie o kosę bojową, a po prawej o szablę polską, wzór 1921/22. Na rewersie natomiast znajduje się napis „Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych". W centralnej części medalu umieszczony został dwuwyrazowy napis: „Pro Patria", a pod nim poziomo daty: „1768" i „1989". Są to daty Konfederacji Barskiej oraz roku odzyskania przez Polskę niepodległości. Pod datami umieszczono także układ gałązek – po lewej stronie z liśćmi dębowymi symbolizującymi cnotę, odwagę, chwałę, wytrzymałość, moc i siłę, a po prawej stronie wawrzyn, który uosabia zwycięstwo, czyn bohaterski, chwałę i zaszczyt. Dodatkowo, centralnie pod napisem „Pro Patria" umieszczono odwzorowanie krzyża pochodzące z jednolitego wzoru chorągwi piechoty i sztandarów jazdy, ustalonego w 1919 r.

Nie ukrywam, że ten Medal Pro Patria jest mi bardzo bliski. Od lat jestem związany ze środowiskiem kombatanckim i miałem zaszczyt poznać ludzi którzy działali na rzecz Ojczyzny w najtrudniejszych czasach II wojny światowej. Nie sposób tu wymienić ich nazwisk bo nie starczyłoby miejsca. Od lat związałem się z Fundacją która utrwala ich nazwiska i przekazuje potomnym prawdę i ich życiu. Będąc prezesem zarządu Małopolskiej Fundacji Dom Kombatanta RP Muzeum Czynu Zbrojnego w Krakowie uratowałem Muzeum Czynu Zbrojnego, które zostało obecnie przejęte przez Muzeum Armii Krajowej i powinno niedługo odzyskać swój blask jako oddział tego muzeum. Nasza nowohucka Fundacja wydała kilkadziesiąt Zeszytów Historycznych poświęconych ludziom, którzy oddali co najcenniejsze Ojczyźnie - zdrowie i życie. Staram się co roku przypominać czyn bohaterski nowohuckich kombatantów na rzecz Ojczyzny na łamach „Głosu Tygodnika Nowohuckiego", z którym jestem związany od blisko 40 lat.

Medal Pro Patria przyznaje obecny Szef Urzędu ds. Kombatantów, który przez lata był komendantem Marszu I Kompanii Kadrowej. Ja też jestem rodzinnie związany z „Kadrówką", bo to moja mama przed rodzinnym domem w Kielcach, pod zabytkową Figurą Matki Boskiej przywróciła przedwojenną tradycję składania kwiatów w miejscu, gdzie skaut Bankiewicz składał meldunek Piłsudskiemu po wkroczeniu do Kielc. Ja witałem tam Kadrówkę jako wiceprzewodniczący Rady M. Krakowa i z urodzenia mieszkaniec Kielc, wcześnie ją żegnając w Michałowicach w imieniu władz Krakowa. Dlatego dziękuję za uhonorowanie mnie i mojej siostry Grażyny Michałowskiej, kontynuującej dzieło naszej Matki Jadwigi Pietrzyk Medalami Pro Patria przez Jana Kasprzyka, Szefa Urzędu ds. Kombatantów. Piszę ten felieton w przededniu Święta Wojska Polskiego, które upamiętnia siłę oręża opartą na polskich patriotach.

ZAPISKI JAKUBA KLENIA

SIERPNIOWE WĘDKOWANIE

Sierpień, to bardzo dobry czas połowów karpia, płoci, wzdręgi, leszcza czy amura. Nieźle biorą również karasie i liny. W rzekach z powodzeniem można zapolować na brzany, klenie i świnki. Warto pomyśleć również o drapieżnikach: okoniach, sandaczach, węgorzach czy sumach.

Karpia spotkamy zarówno w jeziorach, zbiornikach zaporowych, większych stawach czy wyrobiskach pożwirowych. Generalnie jest to ryba wszystkożerna, którą pod w tym względem wyprzedza chyba tylko kleń (bo nie widziałem, żeby karpie połakomiły się na czereśnie czy mirabelki – a klenie już tak). W ostatnich kilkunastu latach w karpiowych połowach niezwykle popularne stały się kulki proteinowe i metoda włosowa, którą można łowić nie tylko na wspomniane proteinowe kulki, ale także na różne ziarna czy słodką konserwową kukurydzę. Decydujący wpływ na żerowanie karpi ma temperatura – im wyższa, tym większe szanse na karpiowy sukces, któremu sprzyja także lekki wiatr.

Sierpień, to także spora szansa na złowienie dużego leszcza – zarówno w jeziorach, zbiornikach zaporowych jak i w rzekach. Najczęściej stosowane leszczowe przynęty, to białe i czerwone robaki, pęczak, kukurydza, gotowany makaron i ciasto z kaszy manny. Jeśli leszcze gorzej biorą na jednorodne przynęty, warto spróbować tak zwanych kanapek. Może to być na przykład biały robak z czerwonym albo barwiony biały robak z pęczakiem. Godne polecenia są również sztuczne pasty. Zakładając na haczyk kolanko gotowanego makaronu, bliżej grotu dodajemy pasemko czerwonej sztucznej pasty – taka pasta nie tylko dodatkowo wabi rybę swoją barwą, ale zapobiega zsunięciu się makaronu z haczyka. Najlepsza pogoda na leszcza, to dni słoneczne z lekkim zachmurzeniem i lekkim wiatrem południowym lub południowo-zachodnim.

No i nie zapominamy o okoniach. Te łowić możemy zarówno zestawami ze spławikiem czy z gruntu, ale warto też pomyśleć o spinningu. Zwłaszcza jeśli dysponujemy łodzią czy pontonem i możemy przeczesać śródjeziorne tonie, gdzie na tzw. otwartej wodzie możemy spotkać większe sztuki. Przeczesujemy też miejsca, w których zauważymy polujące stada okoni. Tak czy owak, warunek podstawowy, to aktywność wędkującego.

By zapolować na okonie za pomocą spinningu, powinniśmy przygotować lekki zestaw z małymi obrotówkami, ale możemy także użyć niewielkich twisterów i małych tonących woblerków – takie sztuczne przynęty mogą zapewnić nam niezłe okoniowe żniwa. „Okoniowa" pogoda, to dzień słoneczny i wietrzny. Najlepszymi porami dnia na wędkowanie są godziny poranne oraz popołudniowe.

Sierpień, to dobry miesiąc także na to, by skutecznie zapolować na suma. Zwłaszcza, że sporo dużych okazów tej ryby żyje w Wiśle w okolicach Krakowa. Ale więcej o tej wspaniałej rybie napiszę w przyszłym tygodniu.

ZA KIEROWNICĄ. FELIETON WOJCIECHA MACHNICKIEGO

KLIMATYZACJA I ZDROWIE

Jeżeli wierzyć zapowiedziom TVN to w drugiej połowie sierpnia 2023 roku czeka nas ciąg ciepłych dni z wysoką temperaturą i sporym nasłonecznieniem. Jak będzie - niebawem się przekonamy, bo z prognozami pogody jest podobnie jak z sondażami opinii publicznej: kto inny przoduje w sondażach, kto inny wygrywa wybory. .

Do upalnych dni każdy kierowca winien przygotowywać się już na etapie...kupna samochodu. Wiadomo bowiem. że ciemne kolory nadwozia znacznie bardziej pochłaniają promieniowanie słoneczne niż barwy jasne. W ciemnym samochodzie postawionym na słońcu wnętrze nagrzewa się znacznie szybciej niż w pojeździe z jasnym lakierem nadwozia. A ponieważ ostatnio jakby zapanowała moda na samochody w kolorach czarnym, granatowym czy ciemnozielonym w upalne dni niełatwo wejść do takiego auta, gdy postoi na słońcu nawet godzinę. Z drugiej strony trudno komuś doradzać kupno białego auta - chyba, że zamierza je eksploatować latami aż do śmierci technicznej - bo jak twierdzą właściciele komisów białe auto najtrudniej sprzedać i należy liczyć się ze znacznie większą utratą wartości auta białego w porównaniu z równoletnim i o identycznym przebiegu samochodem w innym kolorze nadwozia. Powie ktoś, że przecież coraz więcej aut wyposażonych jest w klimatyzację. Ale to nie do końca rozwiązuje problem, bo w obecnej sytuacji energetycznej na świecie warto pamiętać, że włączona klimatyzacja zwiększa zużycie paliwa, niekiedy nawet o 15%.

Z klimatyzacją związane są także problemy zdrowotne. W 1976 roku w jednym z hoteli w Filadelfii odbył się zjazd kombatantów tzw. Legionu Amerykańskiego. Okazało się, że spośród uczestników zjazdu 221 osób zachorowało, a 34 z nich zmarły na ostro przebiegające zapalenie płuc. „Chorobę legionistów", bo tak ją nazwano, wywołuje odkryty dopiero wówczas, przed 30 laty, drobnoustrój nazwany - jakże by inaczej - legionella. W hotelu „Bellevue - Stratford" w Filadelfii śmiertelne legionelle miały siedlisko na wylotach szybów wentylacyjnych i wraz z chłodnym, klimatyzowanym powietrzem rozprzestrzeniały się wewnątrz budynku. Kto nawdychał się więcej zakaźnej mgiełki z bakteriami - chorował. Ponieważ legionelle rozwijają się najchętniej w środowisku przypominającym brudną kałużę - mokrym, ciemnym, najlepiej zgniłym może okazać się, że w Polsce ta odmiana otrzyma nazwę „choroby starej klimatyzacji samochodowej". W końcu czy ktoś kupując za grosze kilkunastoletni samochód w Europie - ale „z klimą" - zdaje sobie sprawę, że zanim go zarejestruje winien dokonać czyszczenia klimatyzacji, zwłaszcza starszego typu? Kto wie czy tajemnicze zapalenia płuc, dziwaczne grypy w ciągu lata to nie wynik działania jakiejś - mniej śmiercionośnej w Polsce - odmiany legionelli z zanieczyszczonej klimatyzacji samochodowej. Wiem, że w ten sposób napędzam klientelę konserwatorom klimatyzacji, ale ja nie straszę potencjalnych użytkowników schładzarek powietrza we wnętrzu samochodu, jeno ostrzegam, że w miarę rozwoju cywilizacji nie wiadomo, co może nam zaszkodzić.

Tak czy inaczej, zanim zasiądzie się w upalnym dniu za kierownicą samochodu, który stał w słońcu, najlepiej na kilka minut otworzyć na oścież drzwi, by temperatura wnętrza - bywa, że sięga ona 80 st. C - wyrównała się przynajmniej z temperaturą powietrza na zewnątrz. Kto ma klimatyzację w aucie - jak starą to wyczyszczoną rzecz jasna - powinien uruchomić silnik i poczekać aż z wlotów powietrza przestanie płynąć powietrze o temperaturze suchej sauny. Ale drzwi, bądź tylko okna należy w tym czasie otworzyć, by pozbyć się ewentualnej wilgoci, którą legionelle, a i inne szkodliwe drobnoustroje wręcz uwielbiają.

REKLAMA

POKONAĆ GUZA MÓZGU I WRÓCIĆ DO ŻYCIA SPRZED CHOROBY

Nazywam się Szymon Stankiewicz, mam 16 lat. W czerwcu bardzo dużo się zmieniło ponieważ wykryto u mnie złośliwego guza mózgu. Jestem po operacji, chemioterapii i naświetlaniach.

Od 7 roku życia grałem w piłkę nożną, a oprócz tego moją pasją jest muzyka i w przyszłości chciałbym się nią zajmować. Przez wiele lat byłem harcerzem. Interesuję się też lotnictwem i Drugą Wojną Światowa, szczególnie Bitwą o Anglię.

Żebym mógł realizować wszystkie swoje plany muszę wyzdrowieć, a do tego potrzebne mi są środki finansowe, które będę mógł przeznaczyć na leczenie.

Pomóc Szymonowi można dokonując wpłaty na konto:

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym Kawałek Nieba

Santander Bank

31 1090 2835 0000 0001 2173 1374
Tytułem: 3151 pomoc dla Szymona Stankiewicza

wpłaty zagraniczne –
foreign payments to help Szymon:

Fundacja Pomocy Dzieciom
i Osobom Chorym Kawalek Nieba

PL31109028350000000121731374
swift code: WBKPPLPP

Santander Bank

Title: 3151 Help for Szymon Stankiewicz

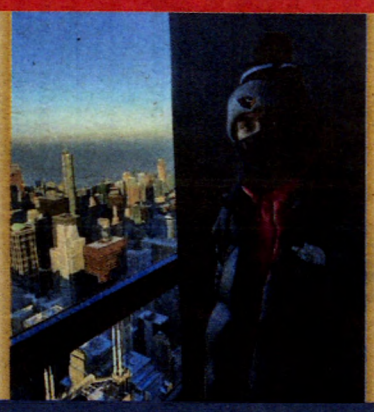

Aby przekazać 1% podatku dla Szymona:

należy w formularzu PIT wpisać: KRS 0000382243

oraz w rubryce „Informacje uzupełniające -cel szczegółowy 1%"
wpisać: 3151 pomoc dla Szymona Stankiewicza

ECO CLEAN ENERGY S.A.

ECO CLEAN ENERGY S.A. ul. Dymarek 7, Kraków zaprasza do współpracy firmy handlowe, przetwórcze, przemysłowe, rolników, sadowników.

Przyjmiemy:
- tekturę, karton, papier (pod kodem: 15 01 01)
- biomasę pochodząca z produkcji rolniczej/leśnej, zrębki, pellet, brykiety, trociny

Oferujemy obsługę na terenie całego Krakowa i okolic.

W przypadku dodatkowych pytań prosimy o kontakt w godzinach 7:00 – 15:00 : tel. +48 605 891 717, biuro@ecocleanenergy.pl

Bądź eko i skorzystaj z naszych usług.

Wspólnie zadbajmy o środowisko.

PRACOWNIA RENTGENOWSKA
os. Urocze 2
tel. 12 644-92-82
Wykonujemy zdjęcia:
→ kręgosłupa
→ klatki piersiowej
→ kostne, zębów
i panoramiczne żębów

Vident
STOMATOLOGIA - PROTETYKA
lek. stom. Andrzej Zimoch
tech. dent. Marcin Słowiak
PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY, EKSPRESOWE NAPRAWY
os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

Kraków
os. Kazimierzowskie 30
od 1. lipca
apteka całodobowa

REKLAMA

organizator NOWOHUCKIE LABORATORIUM DZIEDZICTWA
patroni medialni GŁOS TYGODNIK NOWOHUCKI, HiNH, Rodzinny Kraków

HOROSKOP

BARAN (21 III–20 IV). Masz problemy związane z pracą zawodową, ale przecież nie ty jeden, więc nie załamuj rąk. Wkrótce powinno to się zmienić. W każdym razie znajdziesz sposób na pozyskanie sympatii szefa.
BYK (21 IV–20 V). Teraz najważniejsze jest zdrowie, więc wszystkie inne sprawy potraktuj drugoplanowo. Tylko od Ciebie zależy jak szybko odzyskasz kondycję. W każdym razie wskazania lekarza i odpowiednia dieta mogą
zdziałać cuda.
BLIŹNIĘTA (21 V–21 VI). Szereg problemów, kłopoty towarzyskie, wciąż Cię nie opuszczają, a zawdzięczasz te zawirowana głównie sobie. Niepotrzebnie prowokujesz innych i los. Przemyśl wszystko – uzdrawianie sytuacji musisz zacząć od siebie.
RAK (22 VI–22 VII). Nadal będziesz mocno zaangażowany w sprawy rodzinne. Uda Ci się nawet generalnie poprawić panujące warunki, ale poczujesz w końcu zmęczenie. Pomyśl o sobie, o choćby krótkim urlopie.
LEW (23 VII–22 VIII). Finansowo bez problemów, więc nie oszczędzaj gotówki na drobne przyjemności, których ostatnio jakby zabrakło w Twoim zapracowanym, zaaferowanym życiu. Może warto zaplanować jakąś towarzyską imprezę?
PANNA (23 VIII–22 IX). Jesteś znanym pracusiem, wywiązującym się skrupulatnie z ustalonych terminów i zadań. Nic tutaj nie można Ci zarzucić. Teraz najwyższy czas byś pomyślał o nieco zwolnionych obrotach.
WAGA (23 IX–22 X). Twoje zdrowie nadal wymaga wsparcia, ale samodzielnie nie znajdujesz rady na spokojny sen i wypoczynek. Może poszukaj wsparcia w rodzince. Zapewne w spokojnej dyskusji znajdzie się sposób na rozwiązanie problemu.
SKORPION (23 X–21 XI). Zdecydowana poprawa zdrowia sprawi, że teraz na poważnie pomyślisz o jakimś opłacalnym biznesie. Póki co, czeka Cię szereg spotkań i fachowych dyskusji o sytuacji na bliskim, rodzinnym rynku.
STRZELEC (22 XI–21 XII). Nadal los Ci sprzyja, bo udaje Ci się załatwić z marszu wiele spraw, które wyglądały na nie do rozstrzygnięcia. Zostaniesz także zauważony w firmie. Twoja zręczność w rozstrzyganiu spornych sytuacji będzie nagrodzona.
KOZIOROŻEC (22 XII–19 I). Nie ustępujesz miejsca w dyskusjach jeśli jesteś przekonany do swoich racji. Tak będzie oczywiście nadal, bo nie masz zamiaru doraźnie zmieniać zdania jedynie dla tzw. świętego spokoju.
WODNIK (20 I–18 II). Pracowite dni przed Tobą, chcesz pokazać co naprawdę potrafisz. Ambicje nie pozwolą Ci na zwolnienie tempa. W tej sytuacji wakacyjne plany wypoczynkowe znajdą się na nieco dalszym miejscu
potrzeb.
RYBY (19 II–20 III). Wiele czasu poświęcisz zapewne bliskiej osobie, która ma kłopoty zdrowotne. Choć ciężko, nie zmienisz jednak decyzji, bo czerpiesz radość ze swojej przykładnej, wręcz samarytańskiej uczynności.

- Samanta

AKTA SPRAWY

SKORPION W ARSENALE

Ilość nielegalnej broni znajdującej się w posiadaniu Polaków na pewno nie jest tak duża, jak w np. w USA, gdzie rewolwer czy karabin w niektórych stanach można kupić bez praktycznie żadnych obostrzeń. 49-letni Paweł D. doskonale wiedział, że na posiadany przez siebie arsenał potrzebuje stosownych zgód. Mimo to od lat bezprawnie gromadził sprawną broń łącznie z karabinami maszynowymi, a wpadł dopiero przez przypadek, gdy pod Krakowem w pięknych okolicznościach przyrody postanowił sobie postrzelać.

Ostatnio poinformowano, że na Ukrainę trafiła z Florydy broń odebrana tamtejszym przestępcom, pewnie gdyby zrobić stosowne działania w innych krajach uzbierałoby się kilka potężnych transportów. Przypadek pewnego mieszkańca Krakowa pokazuje, że w niektórych domach gromadzone są i to bardzo często nielegalnie spore zapasy uzbrojenia i amunicji. A granat, mina przeciwpiechotna czy kałasznikow w mieszkaniu w bloku, to co by nie mówić ogromne zagrożenie. Paweł D. po śmierci matki, mieszkał sam w odziedziczonym mieszkaniu na jednym z nowohuckich osiedli. Trzypokojowe lokum wydawało się być może dla niego za duże, ale zostało przez rodziców wykupione ze spółdzielni, więc mężczyzna postanowił wykorzystać dwa pokoje na swoisty magazyn.
Urzędnik jednego z przedsiębiorstw komunalnych zajmował się coraz bardziej swoją pasją. Jeździł na militarne zloty, odwiedzał giełdy, uczestniczył w wyprzedażach rezerw wojskowych, był aktywny na formach internetowych. Oprócz masek, mundurów, osobistego wyposażenia żołnierzy, nie tylko polskich, rozbudowywał swój „arsenał". Najpierw były to raczej historyczne egzemplarze, z okresu II wojny światowej i czasów zimnej wojny. Paweł D. dużo czytał na ten temat, śledził internetowe fora i marzył także o przedmiotach będących na wyposażeniu nowoczesnych armii. A ponieważ po sąsiedzku Czechy są miejscem, gdzie przemysł zbrojeniowy ciągle ma się bardzo dobrze, nawiązał kontakty z pasjonatami stamtąd. I pewnego razu wybrał się za naszą południową granicę, aby dokonać zakupów i wymiany. Nie niepokojony przez kontrole graniczną wrócił obładowany nowymi nabytkami. Uspokajam, nie przywiózł granatnika, taki jakim zabawiał się ciągle aktualny szef polskiej policji. Ale znalazło się kilka egzemplarzy bardzo dobrych i sprawnych pistoletów CZ oraz przede wszystkim sfinalizował zakup pistoletu maszynowego CZ Skorpion. O jakim pan Paweł marzył od wielu lat. Broń wręcz kultowa, podręczna i kosztująca w Polsce dwa razy więcej niż zapłacił w Czechach kolekcjoner.
Na tym nie koniec, po powrocie do kraju 49-latek postanowił niczym antyterrorysta spróbować, jak strzela skorpion w warunkach polowych. I pojechał za miasto, dokładnie na zachodnie obrzeża Krakowa, aby w tamtejszych lasach i zagajnikach sprawdzić celność i odrzut skorpiona.
Faceta w moro, czołgającego się i strzelającego zza drzew, namierzyli turyści, słysząc serie strzałów. Szybko wezwano policję – a ta zatrzymała bojowo nastawionego nowohucianina. Ponieważ nie posiadł zgody na posiadanie broni – od razu zarządzono przeszukanie mieszkania - znajdując tam istny arsenał. Natychmiast prokuratura postawiła mu zarzut zarzuty nielegalnego posiadania broni i amunicji, za co grozi kara do 8 lat więzienia, a także sprowadzenia niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób lub mienia w wielkich rozmiarach poprzez działanie w szczególnie niebezpiecznych okolicznościach. **(mar)**

HUMOR

Na nadbałtycką plażę gdzieś w Polsce, przyjeżdża samochód Zakładu Oczyszczania Miasta. Wysiadają pracownicy i zaczynają zbierać: butelki, papiery, puszki, opakowania, folie, pampersy, pety, resztki jedzenia, niedopalone patyki z ognisk. Widząc to kilkuletni chłopczyk przybiega do mamy i woła:
- Mamo, mamo, śmieciarze przyjechali!
Na co mama:
- Śmieciarze to my. Ci panowie to służba porządkowa.

Małżeństwo kłóci się na ulicy. W pewnej chwili mąż krzyczy:
- Cicho bądź! Ty się wcale nie liczysz!
- Co?!
Mąż zatrzymuje taksówkę i pyta kierowcę:
- Ile zapłacę za kurs na dworzec?
- 10 złotych.
- A jeśli pojadę z żoną?
- Tyle samo.
Mąż odwraca się do żony i mówi:
- Sama widzisz!

Żona do męża:
- Wiesz, dziś jak przechodziłam w przedpokoju, to zegar spadł tuż za mną.
Na to mąż mruczy pod nosem:
- Zawsze się spóźniał...

Wraca blondynka od kosmetyczki i mówi do koleżanki:
- Słuchaj, byłam w salonie piękności.
- I co? Zamknięte było?

SAŁATKA Z SERKIEM WIEJSKIM

Pomidory umyj, natnij i przełóż do miski. Zalej wrzątkiem i poczekaj ok. 1 minuty. Wylej ostrożnie wodę, a pomidory obierz ze skórki. Pokrój je w kostkę. Rzodkiewkę umyj i pokrój. Podobnie umyj ogórki obierz i pokrój w kostkę. Połącz wszystkie pokrojone warzywa i dodaj posiekany szczypior oraz serek wiejski. Dopraw całość solą i pieprzem. Smacznego.

Składniki: 200 g serka wiejskiego, 4 średnie pomidory, 3 ogórki, 5 rzodkiewek, sól i pieprz do smaku.

SENTENCJA TYGODNIA:

Potykając się, można zajść daleko. Nie wolno tylko upaść i nie podnieść się.
Johann Wolfgang von Goethe